

Nowa dyrektor
chodelskiej kultury
powołana

Agnieszka Ciekot-Hunek

STR. 23

„Zimowa Panna”
podpalona i utopiona!
Witaj wiosno!

STR. 2

Bądźcie odważne,
realizujcie
swoje
marzenia



Rozmowa
z Malwiną
Kuziołą
z Poniatojew,
Miss Osobowości
Województwa
Lubelskiego 2025.

Malwina Kuzioła

STR. R5

Marzanna popłynęła w siną dal...

TYGODNIK LOKALNY



wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

25 - 31 marca 2025 r. ■ nr 12 (524) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

PONIATOWA

CHODEL

JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

KARCZMISKA

ŁAZISKA

WILKÓW

Jesteśmy z Wami już 10 lat! Urodziny Wspólnoty Opolskiej

A dawali nam kilka miesięcy...

Przypominamy dziesięć tekstów, które wzbudziły w Was największe emocje.

STR. 5

Tłumy przyszły na spotkanie ze Sławomirem Mentzenem



W sobotnie popołudnie Plac Świętego Jana Pawła II w Opolu Lubelskim był pełny

STR. 20

Powiat: Miliony popłyną do Chodla

STR. 20

Wilków: Wiedzę pożarniczą mają w małych
paluszkach

STR. 22

Kamień: Wiedzą, jak bezpiecznie korzystać z internetu

STR. 22

Żłobek w Poniatojew obchodził piątą urodziny

STR. 23

Józefów nad Wisłą: Szykuje się wielkie wiosenne
sprzątanie!

STR. 23

Powiat: Nasi karatecy znów na podium

STR. 24

Karczmiska: Zdjęcia
do dokumentu zrobisz
w fotobudce

STR. 22

Powiat opolski: Policjanci
zatrzymali się, żeby
pomóc. A tu od kierowcy
waliło jak z gorzelnii

STR. 3

Ministranci i lektorzy z Rybitw znów najlepsi



STR. 24

W turnieju uczestniczyło łącznie siedem drużyn

REKLAMA

BOLĄ CIĘ STAWY?
ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!

Colladin
SUPLEMENT DIETY

TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!
690 959 071

Straciła kilka tysięcy.
A chciała tylko sprzedać
albę komunijną

STR. 8

PTAK
JUŻ OTWARTY!
NOWE BIURO - NOWA KAPLICA - NOWE PROSEKTORIUM
DOM POGRZEBOWY
784 559 198 | Opole Lubelskie | UL. Długa 78C

S T O P K A

Wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebewska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

„Zimowa Panna” podpalona i utopiona! Witaj wiosno!



Marzanna gotowa do drogi...

Topienie Marzanny to jeden z najstarszych i najbardziej charakterystycznych polskich zwyczajów, który przetrwał do dziś, choć w nieco zmienionej formie. Opolskie Centrum Kultury od kilku już lat kultywuje tę tradycję.

Tradycja topienia Marzanny to starosłowiański obyczaj związany z pożegnaniem zimy i powitaniem wiosny. Marzanna, zwana też Morą, Marzaniokiem lub Śmiercią, to kukła symbo-

lizująca zimę, choroby, śmierć i wszelkie zło. Jej utopienie miało symbolizować oczyszczenie z zimowego chłodu, chorób i nieszczęść, a także przywołanie wiosny i nowego życia.

Dawniej procesje z Marzanną były niezwykle widowiskowe, towarzyszyły im śpiewy i okrzyki. Obecnie jest to raczej zabawa niż obrzęd.

Do Opola Lubelskiego kilka lat temu zwyczaj topienia Marzanny powrócił dzięki Opolskiemu Centrum Kultury. Kolorów z zimową kukłą na czele



... i wpadła do rzeki!

przeszedł z OCK nad pobliską rzeczke, w której ostatecznie Marzanna wylądowała. Tym samym pożegnaliśmy już zimę. Czas na wiosnę!

A przy okazji świętowania Pierwszego Dnia Wiosny uczestnicy konkursu „Wiosenna Marzanna” otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Do konkursu wpłynęło osiem prac. Jury w składzie Natalia Hubal, Wiktoria Starek i Zuzanna Kot postanowiło nagrodzić wszystkie. Bo wszystkie były piękne!

Wyniki konkursu „Wiosenna Marzanna”

Kategoria klasy 1-3:

Elena Adamczyk - I miejsce
Lena Michalak - II miejsce
Roksana Kramek - III miejsce
Jagoda Bednara - wyróżnienie
Oliwia Mikołajczyk - wyróżnienie
Sebastian Kubiś - wyróżnienie

Kategoria klasy 4-6:

Martyna Sosik - I miejsce
Dominika Nowomiejska - II miejsce

Agnieszka Gołębiowska

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki - szpile. W skali od jednego do pięciu.



Mal

Miss Osobowości Województwa Lubelskiego 2025

Cztery gwiazdki wędrują w tym tygodniu do Malwiny Kuzioły z Poniatowej, która ujęła swoją osobowością i charyzmą jurorów podczas konkursu Miss Polonia Województwa Lubelskiego 2025. Ale nas to nie dziwi, w końcu to przemiła i mądra dziewczyna. No i odważna! Pokonała stres i treść, zgłosiła się do konkursu i otrzymała tytuł Miss Osobowości 2025. Gratulujemy i życzymy spełnienia wszystkich marzeń i dalszych sukcesów!

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek. med. Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Bałtaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00



TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 24 do 30 marca:

Apteka Eskulap s.c.,
ul. Brzozowa 3, Poniatowa

Od 31 marca do 6 kwietnia:

Apteka mgr Mieczysława
Golińska-Al. Naal, ul. Puławska
2, Opole Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

R E K L A M A

EKO-NOVA
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,

NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO - REMONTOWE ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

OPOLSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Cieb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Weekendowa plaga pijanych kierowców

Policjanci zatrzymali się, żeby pomóc. A tu od kierowcy waliło jak z gorzeln

Aż pięciu kierowców na podwójnym gazie zatrzymali w miniony weekend policjanci z Opola Lubelskiego.

Zaczęło się w sobotę, 15 marca przed godziną 2 w Opolu Lubelskim na ulicy Przemysłowej, kiedy patrolujący ulice funkcjonariusze zauważyli dwóch mężczyzn zmieniających koło w Fiacie.

- Policjanci podjechali, aby sprawdzić, czy osoby nie potrzebują pomocy. Mężczyźni oświadczyli, że w trakcie jazdy samochodem przebili dwie opony. W trakcie rozmowy policjanci wyczuli od nich silną woń alkoholu - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Jak się okazało, pojazdem kierował 19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie, który wydmuchał mundurowym 1,5 promila alkoholu.

Również w sobotę przed godz. 17 w Kraczewicach Rządowych wpadł motorowerzysta na „podwójnym gazie”.

3,5 promila alkoholu
w organizmie miał 42-letni mieszkaniec gminy Chodel, który wsiadł na motorower marki Zipo

Zwrócił uwagę policjantów, bo jadąc motorowerem Router, nie trzymał prawidłowego toru jazdy.

- Po sprawdzeniu stanu trzeźwości 36-latk z gminy Poniatowa okazało się, że miał w organizmie prawie 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Kolejny pijany kierowca jechał przez Chodel po godz. 20. Mężczyzna również jechał wężykiem, co nie uszło uwadze policjantów. Jak się okazało, 42-letni mieszkaniec gminy Chodel wsiadł na motorower marki Zipo, mając 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Z kolei w niedzielę, 16 marca przed godz. 16 policjanci otrzymali anonimowe zgłoszenie o busie, który wjechał do rowu w Janiszowie (gm. Łaziska). Zgłaszający dodał, że kierowca i dwaj jego pasa-

żerowie są nietrzeźwi.

- Skierowani na miejsce policjanci w pobliżu dostawczego Forda zastali trzech mężczyzn, których wygląd wskazywał, że znajdują się w stanie nietrzeźwości. Jeden z mężczyzn, 59-latek, mieszkaniec gminy Wilków, przyznał się do kierowania Fordem - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Okazało się, że prowadził, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Na tym nie koniec, bo na dodatek okazało się, że nie ma prawa jazdy. Jednak w wyniku tego zdarzenia na szczęście nikt nie ucierpiał.

Ostatni w ręce policjantów wpadł w Woli Rudzkiej 27-letni mieszkaniec gminy Łaziska. Zatrzymany został do rutynowej kontroli. Wydmuchał ponad pół promila.

- Apelujemy do kierowców o odpowiedzialne zachowanie

na drogach. Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu to nie tylko łamanie prawa, ale przede wszystkim narażanie innych na niebezpieczeństwo - mówi rzeczniczka opolskiej policji. - Bardzo ważny jest brak społecznego przyzwolenia na tego typu zachowania, które mogą w ostateczności zakończyć się poważnym wypadkiem drogowym, utratą zdrowia, a nawet życia - dodaje.

Jeżeli zauważycie, że ktoś, kto spożywał alkohol, zamierza wsiąść za kierownicę, spróbujcie mu to uniemożliwić. A jeśli styl jazdy któregoś z kierowców was niepokoi, dzwonicie pod nr 112.

Trzeźwość kierowców wpływa na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, dla tych na podwójnym gazie nie ma taryfy ulgowej.

- Każdego z nich czekają surowe konsekwencje, począwszy od wysokiego mandatu, kończąc na karze ograniczenia wolności do 3 lat - kończy starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

MARZEC
26
ŚRODA

26 marca (środa) - Kolo Gospodyń Wiejskich w Szczuczkach Kolonii oraz Centrum Kultury Promocji i Turystyki w Poniatowej zapraszają na spektakl teatralny „Kotusia” oparty na motywach sztuki Gabrieli Zapolskiej, Kino Teatr „Czyn” w Poniatowej, godz. 18; wstęp wolny

MARZEC
28-30

28-30 marca (piątek - niedziela) - Rekolekcje wielkopostne, Parafia pw. Ducha Świętego w Poniatowej

KWIECIEŃ
3-5

3, 4, 5 kwietnia (czwartek, piątek, sobota) - gmina Opole Lubelskie: akcja sprzątania gminy z okazji Dnia Ziemi

KWIECIEŃ
4
PIĄTEK

4 kwietnia (piątek) - Ekstremalna Droga Krzyżowa, Parafia Świętej Trójcy i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Chodlutrasy i zapisy naedk.org.pl

KWIECIEŃ
6
NIEDZIELA

6 kwietnia (niedziela) - Wielkanocny Kiermasz Świąteczny, Plac Św. Jana Pawła II w Opolu Lubelskim, start o godz. 9

KWIECIEŃ
7
PONIEDZIAŁEK

7 kwietnia (poniedziałek) - ostateczny termin wysyłania prac w konkursie „Mój wymarzony zając wielkanocny”; prace należy dostarczyć do Opolskiego Centrum Kultury przy ul. Lubelskiej 30 w Opolu Lubelskim wraz z wypełnioną kartą zgłoszeniową i oświadczeniami

KWIECIEŃ
26
SOBOTA

26 kwietnia (sobota) - Wojewódzki Festiwal Tańca „Taneczne Opowieści”, sala gimnastyczna Zespołu Szkół w Karczmiskach

MAJ
1
CZWARTEK

1 maja (czwartek) - Retro Rajd. Opole Lubelskie, Plac Św. Jana Pawła II, godz. 9

MAJ
13
WTOREK

13 maja (wtorek) - terenowa zbiórka krwi, Opole Lubelskie, parking przed Urzędem Miejskim, godz. 9

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Ceny biletów
26 marca	Spektakl Teatralny. Biuro matrymonialne	18:00	normalny: 20 zł
29 marca	Screamboat. Krwawa mysz	17:00	normalny (maraton): 22 zł
29 marca	W mocy szatana	19:00	normalny (maraton): 22 zł
29 marca	Kłątwa Jenny Pen	21:00	normalny (maraton): 22 zł
29 marca	Nie oddalaj się	23:00	normalny (maraton): 22 zł

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
15 marca	Opole Lubelskie	19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	Fiat	1,5 promila
15 marca	Kraczewice Rządowe	36-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	motorower Router	prawie 3 promile
15 marca	Chodel	42-letni mieszkaniec gminy Chodel	motorower Zipo	3,5 promila
16 marca	Janiszów	59-letni mieszkaniec gminy Wilków	Ford	ponad 2 promile
16 marca	Wola Rudzka	27-letni mieszkaniec gminy Łaziska	Volvo	ponad 0,5 promila

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

13 marca:

- Słotwiny: Wypadek drogowy.
- Ludwików, Polanówka: Pożar sadzy w kominie. Wólka Kolczyńska: Konar na drodze.
- Opole Lubelskie: Pożar samochodu.

14 marca:

- Góry Kluczkowickie: Drzewo na drodze.

15 marca:

- Józefów nad Wisłą: Pożar sadzy w kominie.

16 marca:

- Kaliszany Kolonia: Pożar piwnicy.
- Polanówka, Rybaki, Żmijowiska: Pożary traw.

- Opole Lubelskie: Nieszczelna instalacja gazowa.
- Wrzeliwiec: Uszkodzona czujka CO.

17 marca:

- Poniatowa: Sprzątanie po kolizji drogowej.

18 marca:

- Zajączków: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.
- Józefów nad Wisłą: Zabezpieczenie lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

19 marca:

- Poniatowa Wieś: Drzewo zwisające nad drogą.

20 marca:

- Godów, Poniatowa, Basonia: Pożary traw.

Agnieszka Gołębiowska

„Są chwile i ludzie, których się nie zapomina”

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego wieloletniego Pracownika i Kolegi

Śp. Józefa Patyry
lekarza medycyny

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy Rodzinie i Bliskim

składają

Zarząd, Dyrekcja oraz Pracownicy Powiatowego Centrum Zdrowia sp. z o.o. z siedzibą w Opolu Lubelskim

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Aspirant pracy socjalnej, Puławy/PCPR	1	4 666,00 zł	u
Rzemieślnik chłodniarz, Puławy/PIW-et	1	5 000,00 zł	u
Krawiec, Puławy/Marciniak	0,5	2 333,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Pokojowa/pomoc kuchenna, Nałęczów/Dwór Nałęczowski	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Końskowola		30,5 zł/godz.	z
Piekarz, Markuszów/u Piecyka	1	4 666,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Końskowola	1	4 666,00 zł	u
Wychowawca, Puławy/MOW	1	4 788,00 zł	u
Dekarz, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Mechanik, Puławy/MARCINIAK	1	8 000,00 zł	u
Operator koparki, Puławy/TRANSTOM	1	6 500,00 zł	u
Opiekun w schronisku dla bezdomnych, Puławy	1	4 670,00 zł	u
Fryzjer, Puławy/UGO		30,5 zł/godz.	z
Animator parku rozrywki, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Ogrodnik, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Pomoc kuchenna, Trzcianki		30,5 zł/godz.	z
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Pracownik przy dociepleniach, Puławy	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
15.03.	Puławy, ul. Dęblińska	19-latek z gm. Żyrzyn	Opel	1,92 promila
15.03.	Góra Puławska	53-latek z Puław	Renault	0,74 promila
16.03.	Góra Puławska	35-latek, ob. Argentyny	Audi	0,8 promila
15.03.	Góra Puławska	39-latek z gm. Puławy	motorower	0,36 promila
20.03.	Żyrzyn	43-latek z Warszawy	Ford	2,82 promila

Strażacy z Puław najlepsi w turnieju piłkarskim

Osiem drużyn z całego województwa wzięło udział w II Halowym Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Policji w Puławach. Najlepsi okazali się reprezentanci miejscowej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

Organizatorem turnieju był Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów puławskiej komendy. Zmagania odbywały się w sobotę 15 marca w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych w Puławach.

Na czele gospodarzy stanął I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Puławach mł. insp. Mariusz Marzec. Oprócz nich na boisku mierzyli się drużyny z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim z mł. insp. Krzysztofem Bijakiem I Zastępcą Komendan-



Turniej wygrała reprezentacja Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach

Fot.KPP Puławy

ta Powiatowego Policji w Opolu Lubelskim na czele, drużyna z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach, zespół ze Starostwa Powiatowego w Puławach, z Urzędu Miasta w Puławach, Lekarzy z Puław oraz z Towarzystwa Krzewienia Kultury

Fizycznej Chemik z Puław oraz reprezentanci związku zawodowego z Grupy Azoty Puławy S.A. Najlepsi okazali się puławscy strażacy. Drugą lokatę zajęła drużyna z KPP w Puławach, a trzecie miejsce o załoga TTKF Chemik. Królem strzelców turnieju został Łukasz Borucz

z drużyny gospodarzy, a najlepszym bramkarzem Konrad Wójcik z KP PSP w Puławach.

Wszystkich zawodnikom gratulacje składał i puchary wręczał Komendant Powiatowy Policji w Puławach mł. insp. Rafał Skoczylas.

Marta Pietroni

Powiatowy Konkurs Recytatorski Poezji Wisławy Szymborskiej już po raz czternasty!

Piękno słowa, emocje zapisane w wersach i niepowtarzalna atmosfera – już 15 kwietnia. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN w Puławach stanie się miejscem poetyckich wzruszeń podczas XIV Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Poezji Wisławy Szymborskiej.

Kto może wziąć udział?

Do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu zaproszeni są uczniowie klas siódmych i ósmych szkół

podstawowych oraz młodzież ze szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu puławskiego. To doskonała okazja, by młodzi miłośnicy literatury zaprezentowali swoje umiejętności interpretacji i recytacji poezji Noblistki.

Gdzie i kiedy?

Kartę zgłoszenia i odpowiednie zgody na przetwarzanie danych osobowych należy przesłać do 10 kwietnia na adres mailowy: szymborska043@gmail.com. Konkurs odbędzie się 15 kwietnia w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej w Puławach przy ul. Kaniowczyków 32,

a uczestnicy wraz ze swoimi opiekunami są proszeni o przybycie tego dnia na godzinę 9.

Charakterystyka konkursu

Uczestnicy przygotowują recytację jednego wybranego utworu Wisławy Szymborskiej. Prezentacja powinna trwać przynajmniej dwie minuty.

Organizatorzy przygotowali konkurs z myślą o rozwijaniu wrażliwości artystycznej, popularyzowaniu twórczości Wisławy Szymborskiej oraz inspirowaniu młodzieży do obcowania z poezją na co dzień.

Wszystkim uczestnikom konkursu oraz instruktorom zostaną

wręczone pamiątkowe dyplomy, a dla laureatów przewidziano dodatkowe nagrody.

Szczegółowe informacje, regulamin konkursu oraz wszystkie niezbędne załączniki do zgłoszenia – w tym odpowiednie zgody i oświadczenia – dostępne są na stronie internetowej szkoły: www.zso1.pulawy.pl

Zachęcamy uczniów i ich nauczycieli do udziału w tym wyjątkowym święcie poezji. Niech słowa Wisławy Szymborskiej ożyją na nowo w pięknych interpretacjach młodych recytatorów!

Jakub Majchrzak

**NEKROLOGI**

Puławy
Jan Adach, 64 l.
Janowiec, zm. 12.03.
Krystyna Gryta, 81 l.
Nałęczów, zm. 12.03.
Jan Łyszcz, 77 l.
Puławy, zm. 14.03.
Stanisława Wójcik, 89 l.
Góra Puławska, zm. 14.03.
Maria Barbara Sułkowska, 91 l.
Puławy, zm. 14.03.
Stefania Durak, 97 l.
Markuszów, zm. 15.03.

Genowefa Matras, 90 l.
Gołęb, zm. 16.03.
Krystyna Bednarska, 77 l.
Nałęczów, zm. 16.03.
Andrzej Kuflewski, 54 l.
Puławy, zm. 17.03.
Bogumiła Rusek, 57 l.
Wysokie Koło, zm. 18.03.
Anna Joanna Popek, 63 l.
Puławy, zm. 18.03.
Janusz Ostrowski, 90 l.
Puławy, zm. 19.03.
Zofia Helena Salamon z domu Skorupska, 76 l.
Bronisławka, zm. 19.03.

Ryszard Janiszewski, 92 l.
Puławy, zm. 19.03.
Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
Tel. 81 88 79 918, 606 119 721
Poniatowa
Teresa Dwojak, 88 l.
Poniatowa, zm. 6.03.
Leokadia Krzeszowska, 88 l.
Poniatowa, zm. 7.03.
Zbigniew Stachyra, 68 l.
Poniatowa, zm. 7.03.
Julianna Łakoma, 93 l.
Poniatowa, zm. 11.03.

Maria Radkowiak, 76 l.
Poniatowa, zm. 14.03.
Anna Mastalerz, 70 l.
Niezabitów, zm. 17.03.
Józef Janusz Patyra, 81 l.
Opole Lubelskie, zm. 19.03.
Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
Opole Lubelskie
Karol Stępniewski, 74 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 12.03.
Krzyszyna Miaz, 82 l.
Zembożyn, zm. 14.03.

Janina Maziarczyk, 93 l.
Wandalin, zm. 14.03.
Romualda Prokopiuk, 103 l.
Opole Lubelskie, zm. 16.03.
Zbigniew Kuś, 86 l.
Opole Lubelskie, zm. 19.03.
PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605
Kazimiera Łyjak, 73 l.
Darowne, zm. 13.03.
Halina Piłat, 61 l.
Karczmiska, zm. 15.03.

Stanisław Frączek, 77 l.
Kamień, zm. 14.03.
Stanisława Skiba, 88 l.
Puławy, zm. 15.03.
Krzysztof Ceran, 70 l.
Borów-Kolonia, zm. 18.03.
Józef Goldsztejn, 71 l.
Wymysłów, zm. 18.03.
Antoni Makijewski, 90 l.
Karczmiska, zm. 20.03.
Ryszard Rolla, 85 l.
Opole Lubelskie, zm. 20.03.
Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Pierwszy numer naszego tygodnika trafił do Was 25 marca 2015 r.

Starosta na delegacji w Sheratonie, wójt w butach za pieniądze podatnika. Przypominamy 10 tekstów na nasze 10 urodziny

Jesteśmy z Wami już od 10 lat! Choć niektórzy dawali nam tylko trzy miesiące... Informujemy o tym, co dzieje się na terenie powiatu opolskiego. Czasem jest zabawnie, często poważnie, są też naprawdę wstrząsające tematy. Staramy się być wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego.

„Władza w delegacji byle gdzie nie śpi”

Łatwo nie było. Niejedną beczkę soli zjedliśmy podczas próby uzyskania informacji ze Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim w 2016 r. Ówczesny starosta, Zenon Rodzik, nie chciał nam podać, dokąd służbowo jeździł i po co. Sprawa oparła się nawet o Samorządowe Kolegium Odwoławcze, wtedy się ugiął. Zenon Rodzik w ciągu dwóch pierwszych lat swoich rządów wyjeżdżał poza granice naszego powiatu 33 razy, z publicznej kasy poszło na to ponad 8 tys. zł.

Starosta nocował w Poznaniu, Ossie, Oblasach, Bochni, Kartuzach i Warszawie. W stolicy wybierał trzygwiazdkowy hotel Gromada Airport i pięciogwiazdkowy Sheraton.

„Bunt lekarzy ze szpitala”

Lekarze z Opola Lubelskiego kilka lat temu zagrozili odejściem z pracy, jeżeli ówczesny prezes Powiatowego Centrum Zdrowia, Robert Lis, pozostanie na swoim stanowisku. Przekazali staroście opolskiemu wniosek o natychmiastowe odwołanie prezesa PCZ. Pisali w nim o nieprawidłowościach w szpitalu, braku współpracy, sianiu dezinformacji w zespole oraz wyrzuceniu z pracy dyrektora ds. leczenia pracy dyrektora ds. leczenia szpitala. Szwankowała też organizacja w szpitalu i nie było współpracy prezesa z lekarzami i pielęgniarkami.

Cała sprawa zakończyła się odejściem lekarzy. Sam prezes PCZ po jakimś czasie także złożył rezygnację ze swojej funkcji.



Mateusz Orzechowski, właściciel Wydawnictwa Wspólnota, przed 10 laty prezentował pierwszy numer Wspólnoty Opolskiej

„Zabił kumpla, zakopał ciało, został skazany”

Ta sprawa zbulwersowała całą Polskę.

19 kwietnia 2016 r. w Kępie Choteckiej 17-letni wówczas Patryk z Machowa (gm. Wilków) zginął z rąk swojego kolegi Krzysztofa K., pseudonim „Szpadel” (miał wtedy niecałe 21 lat). Spotkali się pod sklepem, pili alkohol. 17-latek miał obrazić dziewczynę „Szpadla”. To wywołało u niego silną agresję. Zatakował Patryka, zaczął go bić pięściami i kopać, powodując wiele obrażeń na twarzy i głowie. Agresja i ciosy napastnika były tak silne, że Patryk nie był w stanie się bronić. Na tym nie koniec, bo jego oprawca przywiązał ciało kolegi do ciągnika, zawłókł nad Wisłę, gdzie je zakopał i dokładnie zamaskował.

„Szpadel” zatarł wszystkie ślady. Pozbierał porozrzucone części odzieży kolegi, spalił je w piecu, rower zatopił w stawie. I pojechał, jak gdyby nigdy nic się nie stało, do swojej dziewczyny.

Krzysztof K. został skazany na 15 lat pozbawienia wolności i zapłatę 190 tys. zł zadośćuczynienia bliskim swojej ofiary.

„Szef policji dziękuje młodym bohaterom”

Prawdziwie bohaterską postawą wykazali się w 2017 r. wówczas piętoklasista Wiktor Chapski i jego brat, Kacper Działczak, który był wtedy w II kl. gimnazjum.

31 sierpnia 2017 r. chłopcy wybrali się na obwodnicę Chodla, chcieli pojechać na deskorolce. Na ich oczach doszło do wypadku drogowego. Kobie-

ta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i wjechała osobówką pod koła ciężarówki. Chłopcy usłyszeli wielki huk.

Natychmiast zadzwonili pod nr 112.

Na miejsce przyjechały dwie karetki pogotowia i śmigłowiec LPR. Kobieta w stanie ciężkim trafiła do lubelskiego szpitala. Wypadek przeżyła.

Za bohaterską postawę nastolatkom z Chodla przyjechał podziękować osobiście ówczesny szef opolskiej policji, insp. Krzysztof Oszust.

„Wiceburmistrz interweniowała na policji. Młodzi: Idziemy do sądu walczyć o sprawiedliwość”

Cała historia wydarzyła się 27 lipca 2022 r. przy remizie OSP w Niezabitowie (gm. Poniatowa). Przed godz. 22 doszło tam do bójki dwóch mężczyzn. Sprawę na policję zgłosiła mieszkająca w pobliżu Aneta Poniatowska, wiceburmistrz Poniatowej. Na miejscu patrol nikogo nie zastał.

Kilka dni później Poniatowska udała się do miejscowego komisariatu policji z pisemnym zawiadomieniem o zdarzeniu. Wskazała sześcioro młodych ludzi i zaapelowała do policjantów o poprowadzenie dalszej interwencji w odpowiedni sposób. Pod pismem postawiła pieczętą „zastępcy burmistrza”, czego zdaniem mecenas Marcina Żardeckiego robić nie powinna.

W efekcie sąd wydał dwa wyroki - 22-letniej wtedy Natalii i 17-letniej Klaudii, dziewczyny miały zapłacić po 200 zł grzywny. Ale nie zrobiły tego, postanowiły zawalczyć o spra-

wiedliwość. Klaudia została uniewinniona, a Natalia nie stawiała się w sądzie.

Pozostałymi nastolatkami zajmował się sąd rodzinny, sprawdzano, czy nie ulegają oni demoralizacji. Sprawa została umorzona, nie doszukano się wśród młodzieży przejawów demoralizacji.

„Będziemy dochodzić, kto jest odpowiedzialny za zamięszanie naszej mamy”

W wypadku, do którego doszło w lecie 2023 r. w Chodlu, na miejscu zginęły trzy kobiety, które jechały na pogrzeb. Przeżył kierowca i jedna z pasażerek. Zmarłe były mieszkankami Poniatowej i aktywnie uczestniczyły w życiu kulturalnym swojego miasta. Były m.in. aktorkami amatorskiej grupy teatralnej „Fajna Ferajna” i studentkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Poniatowej.

Podczas identyfikacji ofiar doszło do błędów, w efekcie czego pani Wanda pochowana została w grobie pani Teresy. Konieczna była ekshumacja zwłok. Rodzina ekshumowanej kobiety zarzuca nieprawidłowości przy identyfikacji zwłok funkcjonariuszom wykonującym czynności zaraz po zdarzeniu.

„Na lato i na zimę. W tej kadencji wójt kupił sobie za gminną kasę dwie pary butów”

To była „afera o buty”, o której słyszymy do dziś. Ówczesny wójt Chodla, Przemysław Kowalski za pieniądze podatników kupił sobie dwie pary butów za łączną kwotę 636 zł. Długo nie chciał odpowiedzieć na nasze pytania w tej sprawie. Żeby sprawa była jasna, obuwie, o którym mowa, zakupione zostało dla wójta, a nie dla jego urzędników odpowiedzialnych za inwestycje. Było to o tyle dziwne, że zarabiającego ponad 17 tys. zł (brutto) miesięcznie wójta stać było na zakup obuwia za własne pieniądze.

Po przegranych wyborach wójt Kowalski buty jesienno-zimowe (gumowce) zostawił w urzędzie, a co do półbutów stwierdził, że wylądowały w koszu, bo odkleiły się podeszwy. A pieniądze nie oddał.

„Pojechali oblać mieszkańców w Lejosa. Wójt zażądał od ochotników, by oddali kasę za paliwo”

To była kolejna wpadka wójta Kowalskiego. A poszło o 150 zł.

W wielu gminach niepisana tradycja jest, że w Lany Poniądzie jednostki OSP wyjeżdżają, aby oblać mieszkańców wodą. Zazwyczaj przejeżdżają po miejscowościach i polewają dachy domów lub napotkanych na ulicy mieszkańców. Podobnie było w 2023 r. w gminie Chodel.

Przed Lanym Poniądziem zgłosiliśmy wójtowi, że będziemy jeździć po wsiach, bo taka jest tradycja. Wójt powiedział, że możemy sobie jeździć, ale on nie będzie za to płacił, bo gmina nie ma pieniędzy. Myśleliśmy, że to żarty, ale po Lanym Poniądziem okazało się, że żarty to nie były – te słowa napisał do nas jeden ze strażaków.

Chodleskim ochotnikom skrupulatnie wyliczono, ile kosztował okolicznościowy wyjazd - 150 zł. Kupili więc paliwo na taką właśnie kwotę, a fakturę dostarczyli do Urzędu Gminy w Chodlu.

„Zarząd Grupy Producentckiej Fruvitaland skazany za wyłudzenie ponad 4 mln unijnej dotacji”

Sprawa ciągnęła się latami. W końcu w październiku ub.r. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok w sprawie grupy producentckiej Fruvitaland z Piotrawina.

Skazany został trzyosobowy zarząd i osoby z nimi współpracujące przy realizacji projektu unijnego związanego z budową budynku przechowalniczego oraz zakupie i montażu instalacji i urządzeń chłodniczych. Dwie oskarżone w tej sprawie osoby sąd uniewinnił. Łącznie wyroki skazujące usłyszało sześć osób. Za to, swoimi działaniami doprowadziły do wyłudzenia dofinansowania z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na budowę obiektu w Piotrawinie. Chodzi o 4,5-milionową dotację na pokrycie części kosztów poniesionych na budowę. Składali nieprawdziwe i nierzetelne dokumenty.

Paweł G., Rafał S. i Sławomir Z. zostali skazani na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu

na trzy lata oraz na 20 tys. zł grzywny każdy.

Wyroki skazujące usłyszeli też kierownicy projektu i budowy oraz inspektor nadzoru inwestorskiego.

„PiS zrobił sobie przewrót w powiecie. Przewodniczący Rady odwołany. Starosta do odwołania”

Tym politycznym trzęsieniem ziemi żyliśmy całkiem niedawno. Rozłam w naszym PiS-ie stał się faktem, a dziewiątka radnych powiatowych z PiS podzieliła się na dwie frakcje - „burmistrzowską” i „piotrowską”.

Pierwszą tworzą radni związani z burmistrzami Opola Lubelskiego i Poniatowej, drugą - radni popierający starostę Dariusza Piotrowskiego.

Zaczęło się od decyzji zastąpienia przewodniczącego Rady Powiatu Piotra Kocona (PiS) Dominikiem Molestą (też PiS). Później radni, tym razem opozycyjni, zabrali się za starostę. Na jednej z sesji złożyli wniosek o jego odwołanie z powodu braku współpracy i niewywiązywania się z wynegocjowanych dwustronnych uzgodnień.

Szefem opolskich struktur PiS jest Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. W minionej kadencji razem ze starostą tworzyli znakomity tandem. Łączyła ich nie tylko polityka, ale także relacje towarzyskie. Po wyborach samorządowych rozpoczęła się jednak między nimi „zimna wojna”.

Na początku marca br. miał odbyć się sąd nad starostą. Jednak do głosowania nad wnioskiem o jego odwołanie nie doszło, bo ten punkt - ku wzburzeniu przybyłych na sesję mieszkańców - został usunięty z porządku obrad.

A kulisy rozłamu zdradził mieszkańcom Dariusz Wróbel (Mała Ojczyzna). - W ostatnim czasie złożona została nam - opozycji - propozycja. Myślę, że jest ona efektem partyjnego sporu czy osobistych waśni - przyznał na sesji, dając mieszkańcom sygnał, kto za złożoną propozycją stoi - wysłał ich z protestem pod gabinety burmistrzów Opola Lubelskiego Sławomira Plisa (PiS) i Poniatowej - Pawła Karczmarczyka (PiS).

red.

Zdrowie bez granic – szpital w Puławach wzmacnia współpracę z Ukrainą i inwestuje w nowoczesną diagnostykę

Nowoczesne technologie, edukacja i współpraca międzynarodowa – to filary, na których opiera się projekt realizowany przez puławski szpital we współpracy ze szpitalem w Łucku. Wszystko po to, by mieszkańcy regionu mogli cieszyć się szybszą i precyzyjniejszą diagnostyką oraz dostępem do lepszego leczenia.

13 marca 2025 r. w Starostwie Powiatowym w Puławach odbyła się międzynarodowa konferencja „INTERREG NEXT Poland – Ukraine – współpraca na rzecz zdrowia bez granic”, będąca częścią dużego transgranicznego projektu. Organizatorem wydarzenia był Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Puławach, który razem z ukraińskim partnerem – szpitalem w Łucku – realizuje ambitny plan walki z chorobami cywilizacyjnymi.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele lokalnych i regionalnych władz, w tym starosta puławski Teresa Gutowska, członkowie zarządu powiatu, przedstawiciele Urzędu Miasta Puławy, dyrekcja Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej oraz liczni lekarze i specjaliści. Obecność tak szerokiego grona ekspertów i samorządowców podkreśliła znaczenie projektu dla całego regionu.



O założeniach współpracy i korzyściach dla pacjentów z Polski i z Ukrainy wynikających z realizacji projektu dyskutowano podczas międzynarodowej konferencji „INTERREG NEXT Poland – Ukraine – współpraca na rzecz zdrowia bez granic” w puławskim starostwie

kiego grona ekspertów i samorządowców podkreśliła znaczenie projektu dla całego regionu.

Nowy sprzęt, nowe możliwości

Szpital w Puławach w ramach projektu wzbogaci się o najnowocześniejszy sprzęt diagnostyczny: angiograf, dwa aparaty USG, wideokolposkop oraz histeroskop. Ten zaawansowany sprzęt pozwoli na prowadzenie bardziej precyzyjnych i szybszych badań, szczególnie w obszarach kardiologii, neurologii i onkologii. Nowy angiograf umożliwi dokładniejsze badania naczyń krwionośnych i serca, natomiast aparaty USG pozwolą na rozszerzenie diagnostyki neurologicznej i ginekologicznej.

Szpital przygotowuje się również do prac adaptacyjnych, obejmujących przebudowę i dostosowanie pomieszczeń do montażu nowego sprzętu. To nie tylko inwestycja w technologię, ale również poprawa komfortu pracy personelu i bezpieczeństwa pacjentów.

Projekt zakłada także silną działalność edukacyjną. Oprócz organizacji licznych szkoleń dla personelu medycznego w Puławach, zaplanowano pięciodniową wizytę studyjną dla 10 lekarzy z Łucka, którzy będą mogli wymienić się doświadczeniami z polskimi kolegami i poznać standardy funkcjonowania polskiego systemu ochrony zdrowia. Zwiększeniem działań edukacyjnych będzie opracowanie podręcznika współpracy transgranicznej, który

ma stać się narzędziem dla innych placówek chcących nawiązywać międzynarodowe kontakty.

Skorzystają pacjenci

Docelowo, dzięki realizacji projektu, SP ZOZ w Puławach będzie mogło obsługiwać rocznie nawet 55 tysięcy pacjentów, oferując im nowoczesną diagnostykę i kompleksową opiekę. Również szpital w Łucku znacząco podniesie swoje możliwości diagnostyczne, planując zakup angiografu oraz wdrożenie specjalnego programu profilaktycznego LUTSKARD.

Jak podkreślali uczestnicy konferencji, w tym dyrektor SP ZOZ dr Marek Paździor i kierownik Oddziału Kardiologii dr Jacek Gniot, to projekt o ogromnym znaczeniu dla zdrowia mieszkańców regionu. Dzięki wspólnej pracy, wzajemnym wizytom studyjnym i wymianie doświadczeń szpital w Puławach staje się nie tylko nowoczesnym ośrodkiem diagnostyki i leczenia, ale także centrum współpracy transgranicznej, które może być wzorem dla innych placówek medycznych.

To przykład, jak dzięki wsparciu unijnych funduszy i międzynarodowej kooperacji lokalne szpitale mogą osiągać światowe standardy, realnie przekładając się na zdrowie i jakość życia mieszkańców.

Jakub Majchrzak

Pogoda zaskoczyła kierowców. Ciężarówka wypadła z drogi



Kierowca Scani zjechał z drogi do rowu. Na szczęście nic mu się nie stało, doznał tylko niegroźnych potłuczeń

W poniedziałek rano (17 marca) na drodze ekspresowej S12 ciężarówka marki Scania wypadła z drogi. Interweniowały służby ratunkowe i policja. Na szczęście kierowca doznał tylko potłuczeń.

W poniedziałkowy poranek warunki na drogach nie były najlepsze - jezdnia była śliska, padał deszcz ze śniegiem - czego doświadczył kierowca dostawczej Scani. Tuż po godz. 5:00 na drodze ekspresowej S12 na jezdni w kierunku Lublina między węzłem Kurów Wschód a węzłem Nałęczów samochód wypadł z drogi i przewrócił się na bok, uszkadzając po drodze bariery energochłonne. Na pomoc kierowcy, 55-letniemu

obywatelowi Ukrainy, ruszyli strażacy z Puław i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Markuszowie oraz załoga pogotowia. Na miejscu interweniowali również policjanci z Komisariatu Policji w Kurowie. Przez jakiś czas ruch w miejscu zdarzenia był utrudniony.

Na szczęście kierowca doznał tylko ogólnych potłuczeń i nie musiał być hospitalizowany.

- Czynności na miejscu zdarzenia prowadzone były w kierunku kolizji drogowej. Kierujący ciężarówką został ukarany mandatem karnym - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Zatrzymali dziewięciu poszukiwanych

To efekt działań, jakie na swoim terenie przeprowadzili policjanci z Puław w ramach akcji „Poszukiwani”. Przed mundurowymi chowali m. in. pod stertą ubrań w garderobie.

To już nie pierwszy raz, gdy funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Puławach włączają się do akcji organizowanej na terenie całego województwa. Na początku tego tygodnia również przeprowadzili u siebie takie działania i w efekcie zatrzymali aż 9 osób poszukiwanych.

- To zarówno mężczyźni jak i kobieta. Osoby zatrzy-

mane mają na sumieniu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu. Najdłużej poszukiwany był 58-latek, za którym puławska prokuratura wydała list gończy. Mężczyzna od kilku lat ukrywając swoją tożsamość, zatrudnił się dorywczo w okolicy Lublina i bardzo rzadko wychodził z terenu firmy. Z kolei 34-latek z gminy Kazimierz Dolny tak bardzo chciał uniknąć odsiadki, że przed kryminalnymi schował się w garderobie, pod stertą ubrań. Na pół roku trafił do zakładu karnego za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Wpadli na jeździe na „podwójnym gazie”

Czterech zatrzymanych nietrzeźwych kierowców to efekt akcji pod hasłem „Trzeźwość”, przeprowadzonej przez puławskich policjantów na drogach powiatu. Ale nie tylko takie przewinienia mieli na sumieniu kierujący.

Jak podkreślają stróże prawa, celem akcji prowadzonej w sobotę 15 marca, była poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatu puławskiego.

- Poprzez przeprowadzenie kontroli maksymalnej liczby kierowców i wyeliminowanie z ruchu tych, którzy wsiedli za kierownicę będąc pod wpływem alkoholu lub po użyciu innych środków podobnych do alkoholu. Podczas prowadzonych działań policjanci zwracali też uwagę na każde zachowania nie-

zgodne z prawem - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Tego dnia na terenie powiatu mundurowi skontrolowali blisko 1200 kierowców. Czterech było pod wpływem alkoholu. - Trzech z nich odpowie za przestępstwo, jeden mający mniejsze stężenie alkoholu w organizmie za wykroczenie - mówi kom. Rejn-Kozak.

Ale nie tylko to kontrolowani mieli na sumieniu. - Dwóch kierowców wpadło kierując samochodem mimo braku uprawnień. W 4 przypadkach policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu ze względu na brak aktualnych badań lub zły stan techniczny pojazdu. Odzyskali także motorower o wartości 2 tysiące złotych, skradziony w Puławach - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

KINO SYBILLA ZAPRASZA						
Tytuł filmu	25-26.III. Wt.-Śr	27.III. Czw	28.III. Pt	29.III. Sb	30.III. Nd	31.III. Pn
ŚNIEŻKA 2d DUBBING Familijny, przygodowy, od 6 lat, 120 min.	15:30, 17:45	15:45	15:30, 17:45	13:15, 15:30, 17:45	12:45, 15:00, 17:15	15:30, 17:45
PRZPIĘKNE! Dramat/ komedia, od 12 lat, 119min.	20:00	18:00	20:00	20:00	19:30	20:00
ELFY ROZRABIAJĄ 2D DUBBING Animowany, od 5 lat, 76 min.				11:30	11:00	
WIECZÓR KINOMANIAKA: NASIENIE ŚWIĘTEJ FIGI Dramat, kryminalny, od 15 lat, 168 min.		20:15				
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D						

200 lat pani Józefo!

Mieszkanka gminy Janowiec skończyła 103 lata!

Cieszy się dobrym zdrowiem i humorem. W ubiegłym tygodniu z życzeniami do jubilatki udali się przedstawiciele samorządu. - Serdecznie dziękuję za piękne prezenty - mówiła seniorka.



Panią Józefę z okazji urodzin odwiedzili przedstawiciele Urzędu Gminy w Janowcu: wójt Jan Gędek, przewodnicząca Rady Gminy, Aldona Wojtalik i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka

W środę, 19 marca, swoje 103. urodziny świętowała Józefa Kurowska z gminy Janowiec.

Urodziła się 19 marca 1922 r. w Janowcu. Później zamieszkała w innej gminnej miejscowości Trzcianki. Całe życie zajmowała się rolnictwem. Nasza dostojna jubilatka ma się dobrze, jest osobą chodzącą, ale ma słaby wzrok i słuch. Mimo wszystko dobrze się czuje, cieszy się życiem, a najbardziej

dumna jest ze swojej licznej rodziny. Mieszka z córką, która otacza ją wspaniałą opieką.

- Chciałabym powiedzieć, jakiej rodziny doczekałam. Mam pięcioro wnuczków, 12 prawnuczków i sześcioro praprawnuczków. Mam taką szczęśliwą rodzinę i córkę dobrą, która mi pomaga w trudnych chwila-

ch. Jestem bardzo szczęśliwa - mówi pani Józefa.

Obecnie żyje tylko jedna córka jubilatki. Miała pięcioro dzieci - dwie córki i trzech synów.

Z okazji tak wyjątkowej uroczystości panią Józefę odwiedzili przedstawiciele Urzędu Gminy w Janowcu - wójt Jan Gędek, przewodnicząca



Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

Oczywiście nie zabrakło pysznego tortu

Rady Gminy Aldona Wojtalik i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka, wręczając jej życzenia, list gratulacyjny, kwiaty oraz kosz słodkości.

- Wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia z okazji 103. urodzin od władz gminy Janowiec - życzył wójt.

Pani Józefę bardzo ucieszyła się z wizyty i prezentów, była bardzo szczęśliwa.

- Serdecznie dziękuję za piękne prezenty, jestem bardzo wzruszona z państwa przyjazdu. Dziękuję za pamięć - mówiła jubilatka.

Agnieszka Gołębiowska

Rajd Nadwiślański znów w Puławach

Trwają przygotowania do jednej z największych imprez motoryzacyjnych w Polsce. Już wiadomo, że wydarzenie znów zawita do Puław. Będzie można podziwiać szybkie samochody i popisy kierowców.

Szybkie samochody, ryk silników, pisk hamulców i kierowcy z nie lada umiejętnościami - to wszystko już za dwa miesiące w naszym mieście.

Jak informuje Urząd Miasta w Puławach Automobil Klub Polski ponownie chce u nas zorganizować Rajd Nadwiślański. To niesamowite wydarzenie zaplanowano na jeden z majowych weekendów - 24-25 maja. - Baza techniczna, start oraz meta usytuowane będą wokół hali widowiskowo sportowej MOSiR przy ul. Lubelskiej 59. W ramach Rajdu odbędą się 2. runda RSMP oraz 2. runda HRSMP - informują urzędnicy. O kolejnych znanych szczegółach wydarzenia będziemy na bieżąco informować.

Marta Pietroni

Marszałek szuka dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Chętni na pokierowanie instytucją mogą się zgłaszać do 25 kwietnia. A nowego dyrektora poznamy w wakacje.

W poniedziałek, 17 marca, Zarząd Województwa Lubelskiego ogłosił konkurs na kandydata na stanowisko Dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym. Obecnie obowiązki dyrektora pełni Danuta Smaga, która przejęła kierowanie instytucją w sierpniu ubiegłego roku po Izabeli Andryszczyk.

Kandydat na to stanowisko musi mieć wykształcenie wyższe i tytuł magistra oraz przynaj-



Danuta Smaga, p.o. dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym
- Oczywiście będę brała udział w konkursie. Jestem właśnie na etapie pisania koncepcji

mniej trzy lata przepracowane na stanowisku kierowniczym - np. w instytucjach kultury lub administracji rządowej albo samorządowej.

Osoby zainteresowane tą ofertą muszą także przygotować autorski program realizacji zadań dotyczących bieżącego funkcjonowania Muzeum. Ze szczegółami oferty można zapoznać się na

stronie internetowej Muzeum. Termin składania aplikacji upływa 25 kwietnia.

Dokumenty rozpatrzone mają zostać maksymalnie do 15 lipca. Wiemy już, że o reelekcję będzie ubiegała się obecnie pełniąca obowiązki dyrektora instytucji Danuta Smaga.

Agnieszka Gołębiowska

Nastolatka ze sporą ilością narkotyków złapana

Lublin: Policjanci zatrzymali 16-latkę, która posiadała znaczne ilości narkotyków. Znaleźli ponad 600 gramów mefedronu i marihuany oraz alkohol bez akcyzy.

Policjanci ustalili, że 16-latka może posiadać znaczne ilości narkotyków, które mogą trafić do nielegalnego obrotu. We wtorek (18 marca) została zatrzymana w jednym z mieszkań w dzielnicy Bronowice.

- Podczas przeszukania w policjanci odnaleźli ponad 600 gramów narkotyków w postaci marihuany i mefedronu. Dodatkowo funkcjonariusze odnaleźli wagi elektroniczne oraz 25 litrów alkoholu bez akcyzy



Policjanci sprawdzą też, czy nastolatka nie zajmowała się wprowadzeniem do obrotu narkotyków

- informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

16-latka trafiła do Policji Izby dziecka. Odpowie za posiadanie znacznych ilości narkotyków.

- Policjanci sprawdzą też, czy nastolatka nie zajmowała

się wprowadzeniem do obrotu narkotyków. O jej losie zdecyduje sąd rodzinny i nieletnich - dodaje nadkom. Gołębiowski.

Joanna Niecko

Oszuści nie próżnują. Kobieta straciła blisko 10 tys. zł

Łęczna: Blisko 10 tys. zł straciła 40-latka, która została oszukana. Na portalu ogłoszeniowym wystawiła na sprzedaż dostawkę dla dziecka.

Do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosiła się 40-letnia mieszkanka gminy Cyców. Oświadczyła, że padła ofiarą oszusta podczas sprzedaży internetowej.

- Z relacji zgłaszającej wynikało, że na portalu ogłoszenio-

wym Marketplace wystawiła do sprzedaży dostawkę dla dziecka. Za pośrednictwem komunikatora internetowego skontaktowała się z nią potencjalna klientka zainteresowana zakupem. Zapropowała przesłanie towaru przez firmę kurierską. Następnie

zgłaszająca otrzymała wiadomość mailową, która wyglądała jak od znanej firmy kurierskiej. Tam kliknęła w przycisk „dokńcz proces”. Podała swoje dane osobowe po czym załogowała się do bankowości elektronicznej - informuje aspirant

sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Telefonicznie skontaktował się z nią mężczyzna podający się za pracownika firmy kurierskiej. Poinformował, że nastąpiła nadpłata i w związku z tym wystąpiły problemy z przesyłką. Poleciał kobiecie

podanie kodów błędnych. Niczego nie podejrzewając 40-latka wygenerowała cztery kody i przekazała swojemu rozmówcy. Tym sposobem zamiast zarobić na sprzedaży dostawki dla dziecka straciła blisko 10 tys. zł.

Joanna Niecko

Zajechał mu drogę i zabrał kluczyki

Kolejny nietrzeźwy kierujący został zatrzymany w miniony czwartek (20 marca) w okolicy Żyrzyna (pow. puławski) dzięki obywatelskiej postawie innego podróżującego ekspresówką S17. Jadąc za osobowym fordem zauważył, że auto wyraźnie nie trzyma toru jazdy. Mając podejrzenie, że kierujący może być „na podwójnym gazie”, postanowił działać.

- Zgłaszający zaczął mu za jeżdżać drogę, dając sygnały



Kierowca forda jechał ekspresówką mając niemal 3 promile alkoholu. Jego poczynania zauważył inny kierowca, zajechał mu drogę, czym doprowadził do zatrzymania pojazdu i zabrał mu kluczyki. Potem mieszkańcem Warszawy zajęła się już policja

do zatrzymania się, a gdy kierowca forda zjechał na pobocze, wyjął mu ze stacyjki kluczyki uniemożliwiając dalszą

jazdę - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Gdy policja dotarła na miejsce, kierowca Forda „czekał grzecznie” w swoim aucie w towarzystwie zgłaszającego interwencję. Badanie alkomatem wykazało, że 43-letni mieszkaniec Warszawy ma niemal 3 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna trafił do aresztu, zatrzymane mu zostało również prawo jazdy. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Przez co najmniej 3 lata nie będzie mógł wsiąść za kierownicę. Poza tym czekają go surowe konsekwencje finansowe oraz kara pozbawienia wolności do lat 3 - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

Wymarzony opel nie trafił do kupującego

POWIAT RYCKI: Kupujący zdecydował się na zakup auta jedynie po zapoznaniu się z ogłoszeniem i rozmowie telefonicznej ze sprzedającym. Wpłacił zaliczkę i nie dostał ani auta, ani swoich pieniędzy.

Do ryckiej komendy zgłosił się 66-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, który powiadomił, że został oszukany podczas zakupu samochodu.

Mężczyzna poinformował, że zainteresował się zamieszczonym na portalu internetowym ogłoszeniem o sprzedaży samochodu marki Opel. Auto z 2021 roku wystawione było za kwotę 51 350 złotych i miało zostać sprowadzone z zagranicy. Mężczyzna jesz-

cze tego samego dnia, którego znalazł ogłoszenie zadzwonił do sprzedającego i po rozmowie z nim postanowił kupić wymarzony samochód.

Celem rezerwacji auta sprzedający polecił wpłacić zaliczkę w kwocie 15 000 złotych. 66-latek przystał na ta propozycję i zgodnie z przekazanymi instrukcjami wpłacił wskazaną kwotę w jednym z płatomatów. Po dokonanej płatności zawiadamiający wielokrotnie kontaktował się w sprawie dostarczenia samochodu i cały czas w rozmowach zapewniany był o dostarczeniu samochodu.

- Po ponad tygodniu od wpłaty zaliczki kontakt ze sprzedającym się „urwał” i do chwili obecnej mężczyzna nie otrzymał auta, ani też zwrotu zaliczki - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

US

Straciła kilka tysięcy. A chciała tylko sprzedać albę komunijną

33-latka z powiatu opolskiego zgłosiła oszustwo policjantom. Wyjaśniła, że wystawiła na sprzedaż albę komunijną na jednym ze znanych portali społecznościowych. Chętny na zakup znalazł się szybko...

- Rzekomy kupujący poprzez komunikator napisał, że jest zainteresowany zakupem, napisał, że zamówi kuriera do domu, w ten sposób transakcja przebiegnie sprawnie i szybko otrzyma pieniądze na swoje konto. Poprosił o adres mailowy kobiety, na który przesłał jej link, celem autoryzacji płatności - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Niestety 33-latka nie zachowała ostrożności i weszła na podaną przez oszusta stronę, po czym zalogowała się tak, jak zwykle na stronie swojego banku. W ten sposób oszust zdobył jej dane bankowe.

- Po zalogowaniu otrzymała telefon od rzekomego kuriera, który nakazał jej zatwierdzenie dwóch płatności Blikiem w celu otrzymania pieniędzy ze sprzedaży alby, co też uczyniła. Po podaniu drugiego kodu Blik rzekomy kurier się rozłączył - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Oszukana kobieta szybko zorientowała się, że z jej konta zniknęły pieniądze, więc je zablokowała i zgłosiła się na policję. Niestety pieniędzy nie odzyskała, bo zostały wypłacone w jednym z bankomatów we Wrocławiu.

Agnieszka Gołębiowska

53-latka ruszyła na pomoc starszemu mężczyźnie

Mężczyzna miał na nogach klapki i strój nieadekwatny do temperatury na zewnątrz.

53-letnia mieszkanka powiatu ryckiego udowodniła, że nie jest jej obojętna krzywda innej osoby. Dzisiaj tuż po północy gdy jechała ulicą Stawską w Dęblinie zauważyła starszego mężczyznę, który przewrócił się i wpadł do rowu przy drodze. Mężczyzna na nogach miał założone klap-

ki a dodatkowo jego strój był nieadekwatny do temperatury jaka panowała na zewnątrz. Kobieta zatrzymała auto i ruszyła z pomocą mężczyźnie, który był zdezorientowany. 53-latka o całym zdarzeniu powiadomiła służby ratunkowe dzwoniąc na numer 112.

- Po chwili pojawili się policjanci z dęblńskiego komisariatu, którzy zaopiekowali się starszym panem. Okazało się, że 76-latek wyszedł na przechadz-

kę i stracił orientację w terenie. Na miejscu zjawili się również załoga pogotowia ratunkowego, która po zbadaniu seniora przewiozła go do miejsca zamieszkania - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Dzięki właściwej postawie kobiety, 76-latek, który był narażony na utratę zdrowia lub nawet życia z uwagi na panujące niskie temperatury na zewnątrz bezpiecznie wrócił do domu.

- Postawa kobiety jest wzorem do naśladowania dla całego społeczeństwa. Przypominamy, gdy widzimy sytuację, w której ktoś potrzebuje pomocy lub zagraża mu jakieś niebezpieczeństwo nie wahajmy się i dzwońmy na numer alarmowy 112, w celu powiadomienia odpowiednich służb. Nie bądźmy obojętni wobec tych, którzy mogą potrzebować naszej pomocy - dodaje policjant.

US

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Magazynier, Sieprawice/MATODLEW	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy/handlowiec, Sieprawice/MATODLEW	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Bełżyce	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Jabłonna Majątek/REDATS		32 zł/godz.	z
Pomocnik piekarza, Bychawa	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik piekarza, Żabia Wola	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn rolniczych - traktor, Jastków/FLOREKO		30,5 zł/godz.	z
Pracownik fizyczny - ogrodnictwo, Jastków/FLOREKO		30,5 zł/godz.	z
Robotnik gospodarczy, Borzechów	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuszczów Pierwszy/SCAL-MUR	1	10 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Bogucin/ELEKTRO-DOR		30,5 zł/godz.	z
Kucharz, Bogucin/ELEKTRO-DOR		9 000,00 zł	z
Kelner, Bogucin		30,5 zł/godz.	z
Pracownik ogrodnicy, Nasutów/Bronisz	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik spawacza, Krężnica Jara/SPAVALNIA		45 zł/godz.	z
Kierowca C+E, Wola Niemiecka/Widyński	1	6 000,00 zł	u
Pracownik przy składaniu rolet, Piotrowice	1	4 666,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Referent, Lublin/18. Brygada Zmotoryzowana	1	5 140,00 zł	u
Magazynier, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Operator maszyn czyszczących, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Kompletacja towarów, Lublin/8HRS		44 zł/godz.	z
Opiekun osób starszych, Lublin	1	6 000,00 zł	u
Asystent prokuratora, Lublin/Prokuratura Okręgowa	1	5 775,00 zł	u
Wizażystka, stylistka, recepcjonistka, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Robotnik gospodarczy, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Sprzątaczką, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Serwis kosiarek pilarek i crossów, Lublin/POL- COMPANY	1	7 500,00 zł	u
Kurier, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Kierowca taxi, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Fryzjer, Lublin	0,5	2 500,00 zł	u
Administrator, Lublin/SM Czuby	1	5 500,00 zł	u
Pracownik fizyczny przy utrzymaniu zieleni, Lublin/DAN-EKO		30,5 zł/godz.	z
Kierowca ciągnika rolniczego, Lublin/DAN-EKO		30,5 zł/godz.	z
Inżynier branży sanitarnej, Lublin/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Dramatyczne sceny na moście. Mężczyzna chciał targnąć się na życie

Lublin: Policjant wraz z pracownicą KWP w Lublinie uratowali mężczyznę będącego w kryzysie emocjonalnym. Zauważyli go na krawędzi Mostu 700-lecia Lublina.

W środę (19 marca) funkcjonariusz i pracownica cywilna z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, w drodze do komendy, zauważyli mężczyznę siedzącego na krawędzi Mostu 700-lecia Lublina.

- Podejrzewając, że chce on odebrać sobie życie, policjant natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Następnie z umundurowanymi kolegami z IV Komisariatu Policji w Lublinie, którzy przyjechali na miejsce, wciągnęli młodego mężczyznę na most, gdzie już nic nie zagrażało jego życiu - opisuje sierżant sztabowy Beata Kieliszek z KWP w Lublinie.

Wkrótce na miejscu pojawiły się służby medyczne, którym przekazano mężczyznę, aby otrzymał odpowiednią pomoc.

Joanna Niecko

WSP

Cud podatkowy w Dęblinie. Zarobili na... obniżce. Nawet do Teleexpressu trafili

POWIAT RYCKI: Wraz z początkiem 2025 roku w Dęblinie zaczęły obowiązywać nowe, niemalże o połowę niższe podatki od środków transportowych. Pozytywny efekt tego działania miasto dostrzega już po niespełna trzech miesiącach!

Drastyczna obniżka podatków od środków transportowych była odważnym pomysłem burmistrza Dębłina Romana Bytniewskiego. Pomysł przyjęli radni miejscy, którzy podjęli stosowną uchwałę, w której podatek od środków transportowych został obniżony w niektórych przypadkach o połowę. Taki ruch ze strony władz miasta to ukłon w stronę przedsiębiorców transportowych i zaproszenie ich do prowadzenia działalności na terenie Dębłina. O sukcesie tego działania możemy mówić już teraz. Po niespełna trzech miesiącach widać gołym okiem, że ilość zadeklarowanych

Dane	2024	2025
Kwota podatku od ciągnika z naczepą o DMC 40 ton	2 103 zł	1 354 zł
Kwota podatku od autobusu 40. miejsc – trzy osie	2 064 zł	1 032 zł
Ilość złożonych deklaracji	46	35
Ilość pojazdów w złożonych deklaracjach	138	207
Największa kwota z pojedynczej deklaracji	48 447 zł	29 799 zł
Łączna kwota zadeklarowanego podatku	190 804 zł	201 621 zł



Roman Bytniewski,
burmistrz Dębłina
- *Mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego*

pojazdów przybywa, a tym samym pieniędzy w budżecie również. - Efekty mamy takie, że mimo obniżenia podatku od środków transportu, jesteśmy już na plusie w porównaniu do roku ubiegłego. Widać, że przedsiębiorcy się zainteresowali i liczą, że będzie tendencja wzrostowa - mówi

nam burmistrz Roman Bytniewski. Analizując dane przedstawione przez Urząd Miasta w Dęblinie widzimy, że ilość złożonych deklaracji jest w tym roku mniejsza, ale jak podkreśla pracownik urzędu, pomimo tego, że termin na złożenie deklaracji już minął, to one cały czas jeszcze spływają.

- Tak samo jak ich korekty, stąd też większa ilość deklaracji w 2024 niż przez niespełna 3 miesiące 2025 roku - mówi Marcin Warenica z wydziału organizacyjno-administracyjnego. To, co widać, to zdecydowanie większa, bo o dokładnie 50 proc., ilość pojazdów wykazanych ze złożonych deklaracji. Nieoficjalnie wiadomo, że do Dębłina przechodzą firmy transportowe, które dotąd płaciły podanej w okolicznych gminach.

Największa kwota z pojedynczej deklaracji w minionym roku wynosiła 48 447 zł, w tym roku to dotychczas 29 799 zł. Mimo tego, łączna kwota podatku, jaka była zadeklarowana od środków transportu w 2024 roku wynosiła 190 804 zł, a w tym roku na dzień 20 marca wynosi 201 621 zł. Te liczby mówią same za siebie. Jaki będzie końcowy efekt obniżenia tego podatku przekonamy się za kilka miesięcy.

O cudzie podatkowym w Dęblinie głośno już w kraju.

W Dęblinie okazało się, że mniej może dać o wiele więcej. Po wniosku burmistrza radni zmniejszyli podatki za pojazdy transportowe o połowę i choć obniżka jest znacząca to wpływy z tego podatku przewyższyły te zeszłoroczne, sprzed obniżki - podał Teleexpress.

Podane w tabeli kwoty podatku od ciągnika z naczepą i autobusu, są dla najczęściej występującej konfiguracji pojazdu. W zależności od ilości osi, technologii zawieszenia, normy spalania EURO stawki są różne

- Ryzykując okazało się, że ryzyko się opłaci i można powiedzieć przedsiębiorców, którzy rejestrują swoją działalność w Dęblinie jest więcej - mówi w programie burmistrz. Tak się napędza gospodarkę - chwali Dęblin w programie.

Urszula Sadura

Paweł doznał urazu mózgu w wyniku wypadku

POWIAT RYCKI: W styczniu br. 20-letni Paweł z powiatu ryckiego uległ poważnemu wypadkowi w pracy uderzenie metalowym elementem konstrukcyjnym w głowę.

Paweł przeszedł operację w związku z ogniskowym urazem mózgu (krwawkę śródmózgową, kraniotomia czołowo-ciemiennowa lewostronna, odbarczenie kostno-twardówkowe). Mężczyzna potrzebuje pomocy w podstawowych czynnościach życiowych, takich jak korzystanie z toalety, jedzenie, poruszanie, ubieranie. Wszystkie te czynności muszą wykonywać za niego osoby drugie. Ma poważne problemy z mową - afazją.

Paweł wymaga i będzie wymagał długotrwałej i specjalistycznej opieki oraz rehabilitacji. Tylko intensywna terapia da mu szansę na powrót do sprawności.

- Dlatego musimy zrobić wszystko, aby mu to umożliwić - mówią rodzice, prosząc o pomoc i wsparcie w trudnych chwilach.

Koszty leczenia, terapii specjalistycznych i rehabilitacji przewyższają możliwości finansowe rodziny, dlatego na portalu pomagam.pl została utworzona zbiórka „Rehabilitacja Pawła pilnie”. Liczy się każda, nawet najmniejsza pomoc.

Celem rodziców jest zebranie kwoty, która pokryje koszt niezbędnej rehabilitacji.

- Będziemy wdzięczni za każdą wpłatę i udostępnianie naszej zbiórki. Wszelka pomoc ma ogromne znaczenie. Dziękujemy z całego serca za to, że nie jesteśmy sami w tych trudnych chwilach - mówią rodzice.

Wesprzyj zbiórkę

Wejdź na <https://pomagam.pl/wd4wn8> i wpłać dowolną kwotę

Kamil Kulig

US

Mieszkanka Lubartowa skończyła 102 lata



Józefa Łaska z Lubartowa obchodziła 19 marca sto drugie urodziny. Burmistrz Krzysztof Pańnik wraz z zastępcą kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Anną Bronisz odwiedzili Jubilatkę, składając jej serdeczne życzenia

Marcin Kusyk

Pożar klubu w Macedonii Północnej. Dwóch poszkodowanych trafi do Łęcznej

Dwóch pacjentów rannych w pożarze klubu w Koczani trafi na leczenie do Polski – poinformowało Ministerstwo Zdrowia. Decyzją Donalda Tuska poszkodowani zostaną objęci opieką we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

W nocy z soboty na niedzielę w mieście Koczani we wschodniej Macedonii Północnej doszło do tragicznego pożaru w budynku dyskoteki, w wyniku którego życie straciło 59 osób, a ponad 155 zostało rannych. Do zdarzenia doszło podczas koncertu popularnej macedońskiej grupy muzycznej DNA, na który zgromadziło się około 1500 uczestników.

„Rząd Macedonii Północnej zwrócił się o objęcie leczeniem dwóch pacjentów poszkodowanych w pożarze klubu w Koczani. W odpowiedzi, decyzją ministrowi zdrowia Izabeli Leszczyny i premiera (Donalda Tuska), Polska zapewni im opie-

kę we Wschodnim Centrum Leczenia Oparzeń i Chirurgii Rekonstrukcyjnej, Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łęcznej. Transport pacjentów jeszcze dziś przeprowadzi Lotnicze Pogotowie Ratunkowe” – przekazało Ministerstwo Zdrowia w komunikacie na platformie X.

Przypomnijmy, że pożar wybuchł w nocy z soboty na niedzielę w Koczani. Śmierć poniosło 59 osób i a ponad 155 zostało rannych. Do tragedii doszło podczas koncertu grupy DNA, na który przyszło 1500 osób. Ogień szybko objął budynek, wywołując panikę. Służby ratunkowe działały natychmiast, ale konieczna była pomoc międzynarodowa.

UE i Norwegia wsparły akcję – poszkodowanych ewakuowano na Węgry i Litwę. Trwa śledztwo w sprawie przyczyn pożaru. Władze zapowiadają zmiany w przepisach bezpieczeństwa. Cała Macedonia Północna pograżyła się w żałobie.

Pożar w przetwórnii parafiny w Maniach. W akcji ponad 100 strażaków, milionowe straty



Strażacy z blisko 30 zastępów walczyli z żywiołem przez kilka godzin

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Blisko 110 strażaków i 26 zastępów PSP i OSP walczyło z pożarem, który 19 marca nad ranem wybuchł w zakładzie przetwórstwa parafiny DW OIL w Maniach w gminie Międzyrzec Podlaski. Ogień pojawił się tuż przed godziną 5:00 w hali magazynowej wypełnionej parafiną wykorzystywaną do produkcji zniczy.

Pożar, o którym przez ostatni tydzień mówiła cała Polska, wybuchł o świcie w ostatnią środę. Na miejscu natychmiast pojawiły się jednostki z całego powiatu bialskiego.

– Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do Stanowiska Kierowania Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej o godz. 4:46 – przekazał w mediach społecznościowych asp. Marcin Kazimierczak, Zastępca Oficera Prasowego KM PSP w Białej Podlaskiej. Dym unoszący się nad zakładem był widoczny z kilku kilometrów, a pożar szybko się rozprzestrzenił.



Pożar wybuchł w środę 19 marca, przed godz. 5:00

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Ponad 100 strażaków na miejscu

Do akcji skierowano również strażaków z dyżurów domowych. Dowodzenie działaniami na miejscu objął bryg. Paweł Jakubowicz, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej. Wsparcie operacyjne zapewniła Grupa Operacyjna z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie pod kierownictwem st. bryg. Marka Chwalczuka, który przejął dowodzenie na miejscu. W pewnym momencie, na miejscu działały już siły nie tylko

z samego powiatu bialskiego, ale m.in. także z łukowskiego. Składało się to na 26 zastępów i ponad stu strażaków.

Część dobytku uratowana

W kulminacyjnym momencie akcji sytuacja była trudna – ogień zagrażał zbiornikom zewnętrznym z parafiną oraz dużej części składowanego w hali asortymentu. Na szczęście strażacy ocalili część zasobów.

– Udało się obronić zbiorniki zewnętrzne z parafiną oraz spory asortyment zgromadzony w hali, między innymi gra-

nulat parafinowy – przekazał asp. Marcin Kazimierczak.

Dogaszanie dobę później

Po trwającej blisko sześć godzin akcji, strażacy rozpoczęli dogaszanie. Równoległe zabezpieczono dokumentację zakładu, sprzęt komputerowy oraz system monitoringu z budynku biurowego. Na miejscu działań również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, delegatura w Białej Podlaskiej, który prowadził badania jakości powietrza i ocenił potencjalne skutki pożaru dla środowiska.

W dzi

Państwowa Straż Pożarna:

- Komenda Wojewódzka PSP w Lublinie,
- KM PSP Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Międzyrzec Podlaski (4 zastępy, w tym kontener ODO),
- JRG Biała Podlaska (2 zastępy),
- JRG Łuków (2 zastępy, w tym cysterna).

Ochotnicza Straż Pożarna:

- OSP KSRG Rzeczyca (2 zastępy),
- OSP KSRG Rogoźnica,
- OSP Śródmieście,
- OSP Zawadki (2 zastępy),
- OSP Stołpno,
- OSP KSRG Krzewica,

- OSP Manie,
- OSP KSRG Żerocin (2 zastępy),
- OSP Swory (2 zastępy),
- OSP Tuliłów,
- OSP Zasiadki,
- OSP KSRG Drelów (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Żabce (zabezpieczenie rejonu),
- OSP Jelńca (zabezpieczenie rejonu).

Inne służby:

- pogotowie energetyczne,
- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, Delegatura Biała Podlaska,
- policja,
- pogotowie ratunkowe

Do zabezpieczenia rejonu działań postawiono w stan gotowości bojowej OSP Jelńca, OSP KSRG Drelów oraz OSP Żabce. Po zakończonej akcji, na miejscu pozostał jeden zastęp, który swoje działania zakończył ponad 24 godziny po wybuchu pożaru, 20 marca, około godz. 7.

Po zakończeniu głównych działań, dla wszystkich ratowników biorących udział w ak-

cji przygotowany został ciepły posiłek. Zorganizował go wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz. W wyniku pożaru nikt nie ucierpiał. Przyczyna zdarzenia oraz wysokość strat pozostają przedmiotem ustaleń. Nieoficjalnie mówi się o stratach szacowanych od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów złotych.

rg

Lublin i Lubartów połączy wyczekiwana ekspresówka. Sprawdzamy postępy na budowie

Lublin/Lubartów: Kontynuowane są prace na budowie drogi ekspresowej S19 między Lubartowem a Lublinem.

Trwa budowa drogi ekspresowej S19 Lubartów-Lublin. Prace w terenie rozpoczęły się w grudniu 2024 r., niedługo po wydaniu przez wojewodę lubelskiego decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej (ZRID).

W ramach inwestycji zostanie wybudowany 23-kilometrowy



Budowa S19 Lubartów - Lublin. Marzec 2025 r.

odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej od węzła Lubartów Północ do węzła Lublin Rudnik, z rezerwą pod budowę trzeciego pasa. Do tego powstanie ponad 40 km dróg do obsługi ruchu lokalnego i 29 obiektów inżynierskich, w tym cztery węzły drogowe, wiadukty, drogi równoległe do obsługi ruchu lokalnego, urządzenia ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

- Trasa będzie przebiegać po zachodniej stronie Lubartowa, wykorzystując korytarz obecnej jednojezdniowej obwodnicy mia-

sta, a od wschodu ominie miejscowość Niemce. W miejscu obecnego skrzyżowania DK19 z drogą wojewódzką nr 815 powstanie węzeł Lubartów Północ, a na przecięciu z drogą powiatową prowadzącą przez Nowodwór do Kozłówek węzeł Lubartów Zachód. Z kolei na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 828 powstanie węzeł Niemce Wschód, a w okolicy obecnego skrzyżowania z drogą powiatową prowadzącą do Leonowa, w sąsiedztwie obecnej DK19, węzeł Niemce Południe. Trasa połączy się z istniejącym węzłem

Lublin Rudnik na obwodnicy Lublina - informuje GDDKiA.

Jak dodaje GDDKiA - ostatnie tygodnie to przede wszystkim kontynuacja robót ziemnych. - Wykonawca odhumusowuje teren, rozbiegana jest też jedna jezdnia drogi krajowej nr 19 między Leonowem a Ciecierzynem. Przebudowywane są sieci podziemne i powstają pierwsze obiekty mostowe - podaje GDDKiA.

Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Duna (dawniej Mota Engil Central Europe).

Joanna Niecko

WSP

Śp. ks. prałat Jan Gogłoza (1932–2025)

Zmarł wzorowy ksiądz, czuły na ludzką krzywdę

Był wyjątkowym kapłanem z powołania. Przez 66 lat swojej posługi duchownego, w kilku miejscowościach jako proboszcz, przeprowadził gruntowne remonty kościołów, pomagał wielu ludziom, wykonanymi przez siebie różańcami obdarował dziesiątki księży i wiernych.

Ks. Jan Gogłoza urodził się 2 lutego 1932 r. w Woli Okrzejskiej w parafii Okrzeja i w miejscowym kościele został ochrzczony. Jego rodzicami byli Franciszek i Julianna z d. Pawlak małżonkowie Gogłoza, rolnicy. Ojciec zmarł, kiedy Jan miał sześć lat.

Jan jako uczeń uczęszczał do szkół w Woli Okrzejskiej i w Adamowie. Naukę w szkole średniej kontynuował w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Siedlcach, gdzie uzyskał maturę w 1951 r.

Został powołany do odbycia pracy w młodzieżowej brygadzie Służba Polsce przy budowie Nowej Huty. Po roku w podaniu o przyjęcie do siedleckiego Seminarium Duchownego napisał „pragnę zostać kapłanem i pracować dla chwały Bożej i dobra dusz ludzkich. Studia ukończył w 1958 r. i przyjął święcenia kapłańskie w katedrze siedleckiej.

Z opracowania ks. Bernarda Błońskiego na potrzeby diecezji siedleckiej wynika, że ks. Jan Gogłoza jako wikariusz pracował m.in. w parafiach: Ulan (1961-1962), Huszcza (1962-1964), Biała Podlaska, par. Narodzenia NMP (1964-1966). W latach 1966-1968 był kapłanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Piotr Dragan, wójt Wisznicy, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata



Podczas uroczystości pogrzebowych w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Wisnicach

W wielu parafiach zapamiętano dobrego gospodarza

W 1968 r. w parafii Rokitno przez kilka miesięcy był wikariuszem ekonomem, a następnie proboszczem. Od 1972 r. był proboszczem parafii Sosnowica, gdzie przeprowadził remont kościoła parafialnego. W 1977 r. został proboszczem parafii Sławatycze, gdzie ze wsparciem wiernych wybudowano nową plebanię i kaplicę w Krzywówce. W kościele parafialnym przebudowano prezbiterium, wzniesiono murowany ołtarz, a na kościele ułożono nową posadzkę.

- Do parafii Wisznicy przybył 1 lipca 1992 r., gdzie przeprowadził kapitalny remont świątyni, wymieniając strop z drewnianego na żelbetowy oraz pokrywając świątynię blachą miedzianą i odnawiając elewację kościoła. Nadto proboszcz przebudował prezbiterium, układając nową posadzkę, instalując ołtarz marmurowy oraz ambonę. Był także dziekanem dekanatu wisznickiego w latach 1992-2003 – podkreślił ks. Bernard Błoński.

Piotr Dragan, wójt Wisznicy, z uznaniem także docenił dorobek materialny ks. prałata

- Był dobrym gospodarzem. Ludzie cenili jego zaangażowanie w remont stropu i dachu, a także pomalowanie kościoła. Był dobrym gospodarzem żyjącym z parafianami. Gdy był na emeryturze nie ustawał w posłudze w świątyni. Kiedyś nawet, około roku 2020 zasłabł na ołtarzu. Do końca czuł się potrzebny w naszej społeczności – powiedział nam wójt.

Produkował i rozdawał różańce

Biskup Jan Mazur, doceniając Jego gorliwość duszpasterską i prace gospodarcze, mianował ks. Jana, 1 stycznia 1995 r. kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej.

Po uzyskaniu wieku emerytalnego, w 2003 r. ks. Jan Gogłoza przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Wisnicach. Pomagał tam nadal w duszpasterstwie parafialnym. W sposób szczególny poświęcił się propagowaniu modlitwy różańcowej. Sam produkował różańce, którymi obdarzał świeckich i kapłanów, polecając, aby przez Maryję rozważali tajemnice z życia Jezusa Chrystusa.

Rodzinne strony

Wola Okrzejska była szczególnie bliska jego sercu. W rodzinnej miejscowości śp. Ksiądz dziś mieszkają dzieci jego siostry i brata. - Wcześniej jak był młodszy to często u nas bywał, ale kiedy dostał udaru i nie był już zbyt sprawny, to ludzie z Woli jeździli do niego w odwiedziny – mówią mieszkańcy Woli Okrzejskiej

Na prośbę biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, papież Franciszek w 2018 r. mianował ks. Jana, kapłanem honorowym Jego Świątobliwości. Dostojny duchowny został zatem prałatem.

- Ze względu na stan zdrowia, w marcu 2021 r. zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Nowym Opolu. Tutaj został otoczony troskliwą opieką siostr albertynek posługujących księżom emerytom. Zmarł 17 marca 2025 r. w Nowym Opolu w 67. roku kapłaństwa, przeżył pełne 93 lata – podsumował ks. Bernard Błoński.



Ks. prałat Jan Gogłoza

Piotr Dragan,
wójt gminy
Wisznice

- Podczas uroczystości żałobnych w kościele wspominałem, że śp. ks. Jan Gogłoza zbliżał ludzi do Boga. Był prawdziwym duszpasterzem, dobrym gospodarzem. Nie wiedziałem dotąd, że jego osobistym darem dla niepełnosprawnych był zbudowany podjazd do kościoła. Pod koniec życia jako emeryt sam wykonywał różańce i wszystkich wokół nimi obdarowywał

Biskup podziękował za posługę prałata

Na uroczystości pogrzebowe śp. ks. prał. Jana Gogłozę w miniony czwartek w Wisnicach przybyły dziesiątki kapłanów z diecezji, wiele pocztów sztandarowych m.in. szkół i OSP. Kościół wypełnił się duchownymi i parafianami wdzięcznymi duchownemu za posługę. Koncelebrowanej mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Wspominał osiągnięcia prałata i dziękował za jego posługę.

- Był pielgrzymem nadziei. W ostatnich miesiącach z utęsk-

Daniel Dragan,
były wiceprzewodniczący Rady Powiatu Białskiego

- Był to najlepszy proboszcz Parafii Wisznicy, jakiego miałem okazję poznać. Dobry gospodarz, ale i dobry człowiek. Wielu od niego mogłoby się uczyć jak działać przy ambitnych projektach. Jako nastolatek mogłem podziwiać jak ks. prałat był zaangażowany w remonty kościoła. Kiedy były trudności finansowe, dzięki swoim kontaktom ksiądz potrafił jednak bardzo dużo zrobić

nieniem oczekiwał na zakończenie jego ziemskiej pielgrzymki. Była to dla niego sprawa naturalna. Był przygotowany na przejście do innego świata – podkreślił bp Kazimierz Gurda.

O zasługach prałata mówili też proboszczowie z kilku parafii. Zmarłego żegnał również wójt wisznickiej gminy Piotr Dragan, który zaznaczył, iż ks. Gogłoza był bardzo dobrym gospodarzem, a jako duszpasterz zbliżał ludzi do Boga.

Ciało śp. ks. prał. Jana Gogłozę zostało złożone na cmentarzu parafialnym.

Marek Pietrzela. MO

Klębów: Tragiczny wypadek kierowcy quada

POWIAT RADZYŃSKI:

Do zdarzenia doszło w piątek, 21 marca około godziny 13.25, na polnej drodze w miejscowości Klębów.

- Ze wstępnych ustaleń radzyńskich policjantów wynika, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej z nieznanymi jak dotąd przyczynami stracił panowanie



52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok

nad czterokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z Komisariatu Policji w Radzynie Podlaskim.

52-letni mieszkaniec gminy Ulan-Majorat zginął na miejscu. Jego ciało zabezpieczone zostało w celu przeprowadzenia sekcji zwłok.

Przyczyny zdarzenia ma wyjaśnić toczące się w tej sprawie postępowanie.

- Pamiętajmy! Kierujący quadem to również niechronieni uczestnicy ruchu drogowego. Nie chronią ich pasy bezpieczeństwa ani karoseria pojazdu. Ich bezpieczeństwo na drodze zależy w dużej mierze od rozsądku, rozważli, wyobraźni oraz dostosowania techniki jazdy do prędkości i warunków panujących na drodze - dodaje podkomisarz Piotr Mucha.

Agnieszka Gołębiowska

Połączenie na żywo z Krzysztofem Cugowskim. Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Michałem Bigorajem w lubartowskiej bibliotece



Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki, Michał Bigoraj i Adam Kościńczuk



Publiczność na spotkaniu z Michałem Bigorajem. Na pierwszym planie rodzice autora książki „Porozmawiajmy o muzyce”

Adam Kościńczuk prowadzący spotkanie z Michałem Bigorajem, autorem książki „Porozmawiajmy o muzyce” wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski. Na żywo działo się to w bibliotece w Lubartowie.

Michał Bigoraj to pochodzący z Lubartowa dziennikarz mu-

zyczny. Pretekstem do spotkania z nim w Miejskiej Bibliotece Publicznej była książka „Porozmawiajmy o muzyce”. To zbiór wywiadów ze znanymi muzykami, jakie Michał Bigoraj przeprowadził w ciągu piętnastu lat.

Są wśród nich także rozmowy z lubelskimi artystami, takimi jak Romuald Lipko i Krzysztof Cugowski. Jak mówił Michał Bigoraj, inaczej dziś czyta się wywiady z takimi muzykami, którzy już odeszli, jak Romuald Lipko.

Michał Bigoraj z dużym szacunkiem wypowiada się

o Krzysztofie Cugowskim. Miał on być gościem dzisiejszego spotkania w bibliotece, ale z powodu choroby nie mógł przyjechać. Za to prowadzący spotkanie Adam Kościńczuk wyjął telefon i wybrał numer. Po drugiej stronie odezwał się Krzysztof Cugowski.

- Mamy na łączach pana Krzysztofa Cugowskiego, który prosi o brawa! - powiedział prowadzący.

- Pozdrawiam bohatera dzisiejszego spotkania, pana Michała, z którym znamy się wiele

lat i bardzo cenię go jako dziennikarza muzycznego, co nie jest takie proste. Pozdrawiam wszystkich serdecznie - powiedział Krzysztof Cugowski.

Premiera książki odbyła się 20 grudnia ub.r. „Porozmawiajmy o muzyce” to zapis rozmów z wybitnymi przedstawicielami muzycznego świata, ale także z branży sportowej, satyrycznej czy dziennikarskiej.

Tytuł można określić godnym XXI wieku, ponieważ do książki dołączone są kody QR przekierowujące do 40 wy-

wiadów „mówionych”, które Michał Bigoraj osobiście przeprowadził w formie wideo lub wideo online. Łącznie jest to więc ponad 80 rozmów przeprowadzonych dla ponad 10 mediów.

Wśród nich są wywiady z takimi postaciami jak m.in.: Maryla Rodowicz, Urszula, Ania Wyszkon, śp. Romuald Lipko, Kazik, Krzysztof Cugowski, Muniek Staszczuk, Jan Borysewicz, Kuba Sienkiewicz, Janusz Panasewicz, Tomasz Organek, Marek Kościkiewicz,

Krzysztof Skiba, Grzegorz Skawiński, Krzesimir Dębski, Leszek Możdżer, Jacek Cygan, Jelonek, Sławomir Łosowski, Marek Dutkiewicz, Wojciech Wojda, Maciej Balcar, Sławek Uniatowski, Wiesław Weiss, Piotr Metz, Michał Pol, Tomasz Listkiewicz, Michał Żewłakow, Kuba Kawalec, Robert Górski, Jean-Michel Jarre oraz zespoły Enej czy Grupa MoCarta.

Szersza relacja ze spotkania w następnym numerze.

Marcin Kusyk

Wypadki na trasie S17! Wielu poszkodowanych



70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim

W piątkowy wieczór na trasie S17 na pasie w kierunku Lublina doszło do dwóch groźnych zdarzeń drogowych.

Pierwsze z nich miało miejsce około godziny 19:00 na 84-kilometrze trasy ekspresowej S17. W zdarzeniu brały udział trzy samochody osobowe. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że przyczyną zdarze-

nia była nadmierna prędkość. 70-letni mieszkaniec powiatu opolskiego kierujący volkswagenem nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył poprzedzającego go pojazdu marki Ford. Kierował nim 35-latek z powiatu legionowskiego, który to następnie uderzył w tył audi, które jechało przed nim. Tym samochodem kierował 26-letni mieszkaniec powiatu lipskiego.

W wyniku zdarzenia pięć osób doznało obrażeń ciała, w tym

dwoje dzieci w wieku 5 i 6 lat. Jedną osobę przetransportowano do szpitala za pomocą Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Miejsce zdarzenia zabezpieczyli ryccy policjanci. Droga została zablokowana i zorganizowano objazd. Pojazdy na węźle Ryki Północ były przekierowane na miasto Ryki.

Około godziny 20:00 na 77 kilometrze trasy również na pasie w kierunku Lublina 59-letni mieszkaniec powiatu zamojskie-

go kierujący osobowym volvem nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego podczas manewru wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze, a następnie uderzył w barierę energochłonną. Pasażer pojazdu z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Droga w miejscu zdarzenia była przejezdna.

mp

Zmanipulował i zastraszył seniorkę. Kobieta straciła 80 tys. zł



Fot. KMP Lublin

Grozi mu do 8 lat więzienia

Lublin: Policjanci udowodnili 32-latkowi udział w oszustwie metodą „na policjanta”. Pokrzywdzona straciła 80 tys. zł. Kobieta w tajemnicy przed rodziną przekazała przestępcom pieniądze.

Do oszustwa metodą „na policjanta” doszło w na początku marca.

- Jeden ze sprawców zadzwonił do seniorki z Lublina. W trakcie rozmowy kobieta została przekonana, że jej synowa spowodowała wypadek drogowy i potrzebne są pieniądze na kaucję. Kobieta została zastra-

szona i zmanipulowana. Pomiędzy tym, że w mieszkaniu byli członkowie rodziny nikomu nic nie powiedziała. W tajemnicy zgodnie z poleceniami wyniosła pieniądze na klatkę schodową i tam przekazała fałszywemu adwokatowi. Straciła 80 000 złotych - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Nad sprawą od samego początku pracowali operacyjni zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. Mężczyzna został w poniedziałek (17 marca) zatrzymany przez policjantów w Legionowie.

Grozi mu do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

WSP

Pod patronatem Wspólnoty

Milanowski Maraton Zumby za nami. W sobotę, 26 kwietnia w Ludwinie zatańczą dla malej Felicji



Na zdjęciu (od lewej) organizatorka wydarzenia, sołtys Kostr i przewodnicząca Rady Gminy Milanów, Justyna Golonka. Upominki od reakcji „Wspólnota” dla wszystkich instruktorów wręczała nasza redakcyjna koleżanka, Elżbieta Mazurek i nasi fantastyczni instruktorzy Sylwia Szczesna, Ilona Wiechnik, Magdalena Zarek, Aleksandra Niedziałek, Justyna Gardzińska i Michał Szabrański

Milanów: Z okazji Dnia Kobiet w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Milanowie odbył się Maraton Zumby. Na ponad trzy godziny sala sportowa zamieniła się w pełną energię, fantastycznej muzyki i radości salę Zumby.

Maraton poprowadziła sześcioposobowa grupa instruktorów, a samo wydarzenie przyciągnęło ogromną liczbę uczestników nie tylko z terenu gminy, powiatu czy województwa, bo w maratonie uczestniczyli na przykład miłośnicy Zumby z Siedlec. Od pierwszych taktów muzyki, aż po ostatnie atmosfery była niesamowita, pełna radości, pozytywnej energii i uśmiechów na twarzach wszystkich obecnych. Ten maraton był okazją do uczczenia Święta Kobiet, ale rodzina zumbowiczów zaprasza wszystkich na maraton w szczytnym celu. W sobotę, 26 kwietnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Ludwinie odbędzie się



- Jako instruktor jestem rodzkiem na tym terenie - mówi Michał Szabrański. - Wcześniej Zumba była moją pasją, w tej chwili jest to mój sposób na życie i jedyna rzecz, jaką się zajmuję. Zumba dla instruktora jest wymagająca, bo trzeba dużo czasu poświęcić chociażby na nowe choreografie. Tańczyłem taniec towarzyski przez kilka lat, jednak do tańca towarzyskiego potrzebna jest para, w Zumbie tego nie ma, jest fajnym połączeniem tańca z elementami fitnessu.

Czwarty Festiwal Zumba Fitness - Sercem Pomaganie. Tym razem wszyscy zatańczą dla malej Felicji Szkutnik.



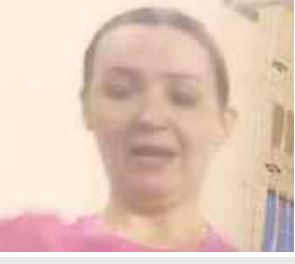
Andrzej Foltyn przyjechał z Ludwina, na parkiecie było tylko dwóch panów, dlaczego tańczy zumbę? - Jest mi bardzo przykro, że nie są zachowane parytety, nie wiem, czy panowie wstydzą się tańczyć przy paniach - mówi pan Andrzej. - Ale naprawdę uważam, że Zumba jest dla każdego. Głównym argumentem były względy zdrowotne, Zumba poprawia nie tylko sprawność fizyczną, ale pozwala też zrzucić kilka zbędnych kilogramów. Przyjechałem do Milanowa, by zaprosić wszystkich zumbowiczów 26 kwietnia do Ludwina, będziemy tańczyć charytatywnie dla malej Felicji.



Emilia Skowronek z Lubartowa - Zumba w moim życiu pojawiła się 10 lat temu. Jak tylko zobaczyłem, że w okolicy jest maraton, to zabieram swoje dziewczyny i przyjeżdżamy. Zazwyczaj zajęcia trwają godzinę i zawsze mamy taki niedosyt, a tutaj trzy godziny fantastycznej zabawy. Kocham tańczyć.



Sylwia Szczesna z Parczewa - Moja przygoda z Zumbą zaczęła się w 2013 roku i w tym samym roku zostałam instruktorem. Tak naprawdę wszystko zaczęło się od moich problemów z kręgosłupem, a potem wszystko poszło już bardzo szybko. Mam cudownych ludzi wokół siebie, zbudowaliśmy cudowną społeczność, która powiększa się o nowe, wspaniałe osoby. To już nie są tylko osoby, które przychodzą na zajęcia, tworzymy fantastyczną grupę ludzi, która może zawsze na siebie liczyć.



Magdalena Zarek na maraton przyjechała z Wojsławic, na co dzień pracuje w szkole jako nauczyciel języka angielskiego i geografii. - Bycie instruktorem w moim wieku to już nie jest takie oczywiste, chodziłam na zajęcia i dziewczyny z grupy namówiły mnie na zrobienie kursu instruktora, nie do końca widziałam siebie w tej roli. Udało się, zostałam nim w wieku 38 lat, co pokazuje, że Zumba jest naprawdę dla każdego i w każdym wieku. Zajęcia to dla mnie czas, gdzie zapominam o wszystkim.

Witamy na świecie Szpital w Lubartowie



Marysia i Madzia Kurowskie, Stasiówka, ur. 28 lutego, g. 10.25 i 10.20; 1760 i 1760 g, obie dziewczynki 56 cm Rodzice: Marta, Tomasz



Mikołaj Mazuryk, Parczew, ur. 14 marca, g. 18.30; 3290 g, 53 cm Rodzice: Oliwia, Damian



Zosia Polak, Szuminka ur. 20 marca, g. 16.22; 3240 g, 52 cm Rodzice: Renata, Paweł



Marysia Kosak, Terespol ur. 19 marca, g. 10.45; 3100 g, 51 cm Rodzice: Agnieszka, Marcin Rodzeństwo: Jakub i Maja



Helenka Borzęcka, Pałecznicza ur. 19 marca, g. 11.45; 3440 g, 56 cm Rodzice: Paulina, Jacek Rodzeństwo: Antosia i Janek



Mia Mańko, Krasew ur. 14 marca, g. 21.46; 3700 g, 56 cm Rodzice: Kornelia, Patryk Rodzeństwo: Antoś



Laura Ochal, Biała Podlaska, ur. 16 marca, g. 6.01; 3252 g, 52 cm Rodzice: Kinga, Marcin



Krzysztof Mucharzewski, Radzyń Podlaski ur. 25 lutego, g. 1.34; 42 cm Rodzice: Natalia, Marcin Rodzeństwo: Helenka i Wojtuś



Apolonia Wielgomas, Turzec Urodzona 18 marca, 3400 g, 55 cm Rodzice: Marlena i Sebastian

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzątka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczenie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk

Alvin, Patrycja Słowik

Rico, Ewa Stankiewicz

Fredka, Ewa Łata, Łuków

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. I)

Szkatułę Królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.



Szkatuła zawierająca pamiątki po królach polskich miała rozmiary 49 x 34 x 27 cm. Wykonana była z hebanu, złota i kamieni szlachejnych oraz półszlachejnych. Wewnątrz znajdowały się cztery szuflady podzielone na przegródki obite zielonym aksamitem. Na wieku i czterech bokach szkatuły widniał napis: PAMIĄTKI POLSKIE ZEBRAŁA IZABELA CZARTORYSKA ROKU 1800. ZROBIŁ JANNASCH W WARSZAWIE

Żyłkę muzealniczkę, archiwistki i kolekcjonerki historycznej księżna Izabela z Flemmingów Czartoryska odkryła w sobie stosunkowo późno. Jako podłotek nie rokowała na piękność, za którą potem w oczach niektórych (w tym własnych...) uchodziła. Podobnie było z edukacją: tak jak wszystkie jej rówieśniczki z wyższych sfer nie kończyła żadnych szkół, poprzestać musiała na domowej edukacji pod okiem prywatnych, bardzo rozmaitych, nauczycieli i bon. Kiedy mąż, książę Adam Kazimierz Czartoryski, zabrał ją do Paryża i tam odwiedzali rozmaitych tytanów intelektu z Wolterem na czele, największe zaciekanie u młodej damy wywołał facet grający na akordeonie. Z czasem jednak księż-

na zyskiwała tak na urodzie, jak i oglądzie. W Powązkach, a potem w Puławach, coraz liczniej zjawiali się uczeni, poeci i artyści, którym książęca para zapewniała wikt, opierunek i sowite honoraria.

Życie Izabeli było swoistą mozaiką ułożoną z kamieni nie tylko wielobarwnych, ale i o różnej fakturze: pełne przygód i zwrotów akcji życie prywatne, aktywność w grach i gierkach wewnątrz rodziny Czartoryskich wraz z jej przyległościami, wspieranie ambicji i potrzeb poszczególnych dzieci, pośredni i bezpośredni udział

w życiu publicznym ostatnich lat Rzeczypospolitej, rozgrywana na różnych polach i szczeblach polityka międzynarodowa - energia i żywa inteligencja co rusz znajdowała sobie upust i pole do popisu.

Z uwodzicielki narodowa matrona

Ewolucja ze skoncentrowanej na zabawie i romansach - nie bójmy się tego słowa - skandalistki w „Matkę Spartanę” (sztukę pod tym tytułem, specjalnie na użytek propagandowy tej operacji, lapnął

stały rezydent Puław Franciszek Książnin, księżna w 1786 roku odegrała tytułową rolę), poświęcającą swoją uwagę głównie sprawom Ojczyzny przyspieszyła w latach 90. Sama księżna zbliżała się wówczas do pięćdziesiątki. Wcześniej, zgodnie z prawidłami epoki, zapatrzona we wszystko, co francuskie, w czasie Sejmu Wielkiego została promotorką stylu polskiego: osobiście nawet przy dźwięku trąb ścinał loki Kazimierzowi Nestorowi Sapież, który od tego momentu nosi się wyłącznie w kontuszu. Księżna coraz bardziej interesuje

się kolekcjonerstwem: w czasie podróży zwozi rozmaite artefakty z całej Europy. Część dawniejszych zbiorów zostaje zniszczona przez dzicz moskiewską, która, zajmując Puławę w czasie Insurekcji w 1794 r., czego nie była w stanie ukraść, to demonstracyjnie zdemolowała.

Wawelskie skarby trafiają do Puław

Czartoryska wraca nad Wisłę w 1796 r., kiedy ziemie te znajdują się na terenie zaboru austriackiego. Tym razem jest już mocno i jednoznacznie skoncentrowana na projekcie zebrania polskich pamiątek narodowych, zwłaszcza należących do królów polskich. Przesłanka i powód są jasne: znajdujący się wcześniej na Wawelu zespół polskich insygniów królewskich został rozszabrowany przez Prusaków, którzy po upadku powstania kościuszkowskiego na pewien czas zapanowali w Krakowie. Włamał się do skarbcza, skąd wywieźli do Berlina insygnia w tym berła, jabłka i korony. Kilka lat później, w czasie wojen z Napoleonem, bezcenne dla Polaków skarby zostaną beceremonialnie przetopione na monety, z wydłubanych z nich szlachejnych kamieni pruskie księżniczki zrobią sobie biżuterię. Kiedy Prusacy opuścili Wawel, inventaryzacją pozostałości zajął się

Z pamiętnika Izabeli;

W przeciagu nawet nie-szczęść naszych, zatrudnienia lub okoliczności, które jakkolwiek miały związek z Polską, nie raz uśmierzały troski, kołły żale, wzbudzały nadzieje. W tych latach, w których tyle klęsk nas przycisnęło, kiedy nas z rządu narodów wymazano, mówiłam sobie ze łzami: Ojczyzno! nie mogłam ciebie obronić, niechaj cię przynajmniej uwieczni! (...) Ta chęć, to uczucie przywiązywało mnie do życia. Wystawiłam na ówczas świątynię pamięci, zebrałam tam pamiątki tej Polski niegdyś tak świetnej, a wtenczas tak nieszczęśliwej. Tam żyłam w przeszłości, a czasem w moich dumaniach tchnęłam nadzieją szczęśliwej przyszłości...

wybitny uczony, Tadeusz Czacki. Odnalazł m.in. słynne dwa miecze spod Grunwaldu, głównie miecza Stefana Batorego, trzewiczki koronacyjne Zygmunta Augusta, bizantyjski relikwiarz z XII wieku. Po dojrzałym namyśle i za zgodą panującego w Wiedniu Franciszka II przekazał je Izabeli do Puław.

To był wspólny początek kolekcji.

cdn.

Zbigniew Smółko

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. V)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Jako społeczność pamiętamy o pierwszych reprezentantach naszej nacji, którzy jako pierwsi dotarli, bądź opisali dalekie lądy czy trudno dostępne miejsca. Benedykt Polak, Jan z Kolna, Paweł Strzelecki, cały zastęp dokonujących pionierskich wejść himalaistów. Fakt, że o Wojciechu Męcińskim wspomina się niesłychanie rzadko i tylko w kontekście religijnym, uznać można wręcz za zaskakujący.

Podróż w kompletnie nieznanie

Podobnie jak fakt, że swoje życiowe, noszone potem przez dwadzieścia lat marzenie o wyjeździe misyjnym do Japonii podjął już wtedy, kiedy o tym kraju w zasadzie nic nie wiedział. Początkowo można było traktować to dość lekko: około 77 procent ówczesnych jezuitów w którymś momencie swojego życia prosiło o wysłanie z misją na wschód, ale udawało się to tylko około 3 proc. A uzyskanie polecenia wyruszenia do Japonii było jeszcze trudniejsze. Opowieści o wyprawie i działalności wielkiego jezuitckiego poprzednika Franciszka Ksawerego miały już niemal sto lat, potem kraj Wschodzącego Słońca stawał się coraz bardziej zamknięty. W ostatnich dziesięcioleciach przed misją Męcińskiego wyznawanie i głoszenie chrześcijaństwa było już zbrodnią karaną śmiercią, z reguły wymierzaną w jakiś okrutny spo-



Opis wyglądu Wojciecha Męcińskiego znajdujemy w „Herbarzu polskim” Kasprowa Niesieckiego: Był ks. Wojciech wzrostu większego, twarzy nieco pociągłej, czoła równego, żywych oczu, nosa na kształt orlego, twarzy pszenicznego koloru, włosów czarnego i kędzierzawego, oblicza przyjemnego, łagodnej mowy

sób. Szogunowie powołali nawet specjalny urząd, który się tym wyłącznie zajmował.

Nie zdążyli podjąć misji

Po kilku latach spędzonych w bardziej przyjaznych i mniej niebezpiecznych punktach Azji (Makau, dzisiejszy Wietnam, Kambodża, Tajwan...) w 1642 r. wraz z inspektorem ojcem Antonio Rubino i kilkoma towarzyszami oraz japońskim tłumaczem, w miejscowym przebraniu, wsiada na statek płynący w rejon Nagasaki. Zostają pojmani niemal natychmiast po wyładowaniu 21 sierpnia na półwyspie Satsuma. Opisuje późniejszy hagiograf ks. Marcin Czerwiński: „Dzień następny rozpoczął długi szereg katuszy, niezawodnie większych i dłuższych jak się spodziewali. Zaledwie nasi misjonarze przyjechali do Nagasaki, zaraz oprawcy skuli ich w kajdany i wtrącili do cuchnącego więzienia. Było to już wieczorem i indagacje odłożono

do dnia następnego. Tymczasem misjonarze całą noc przebyli na wspólnej modlitwie, czerpiąc siłę do bardzo już blizkiej i ciężkiej walki (...). Nazajutrz stawiono wszystkich przed gubernatorem miasta Nagasaki”. Ten, za pośrednictwem tłumacza, Japończyka, który wyrzekł się chrześcijaństwa, najpierw dopytywał, kim są i czy, aby na pewno są świadomi obowiązujących zakazów. Za pośrednictwem wspomnianego apokryfisty złożył im też ofertę nie tylko ocalenia życia, ale i otrzymania cennych darów w zamian za wyrzeczenie się wiary. Ci jednak odmówili i to w bardzo ostrych słowach, zapewniając przy tym, że właśnie męczeństwo jest tym, czego sobie najbardziej życzą. Zaskoczeni tak jasną deklaracją i nierozumiejąc do końca całej tej sytuacji Japończycy zrezygnowali z dalszej dyskusji i odesłali Europejczyków do więzienia.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 – 1962) – cz. V. Żonaty, czy kawaler – poznasz po czapce!

Lubartowska jedza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jedza z Lubartowa” – i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża i animowania kilku stowarzyszeń kulturalnych i społecznych Wanda Śliwina była zapaloną pasjonatką etnografii. Mimo że nie posiadała formalnego wykształcenia w tym kierunku, opierając się na własnych obserwacjach oraz spostrzeżeniach i notatkach swojej przyjaciółki i mentorki, innej lubartowskiej społeczniczki, pani Heleny Morozewicz, pozostawiła po sobie kilka tekstów opisujących zwyczaje i kulturę materialną chłopstwa z okolic Lubartowa – m.in. artykuł „Lud lubartowski”

opublikowany w piśmie „Lud” w 1930 r. Do dziś zachowują one walor aktualności i są bezcennym źródłem wiedzy.

W poprzednich numerach publikowaliśmy zawarty tam szczegółowy opis męskich sukman, z uwzględnieniem ich miejscowych różnic – bo inaczej noszono się pod Tarłem a inaczej koło Kocka...

Męskie nakrycia głowy różnicowane były nie tylko terytorialnie, ale również ze względu na stan cywilny tego, kto ją przywdziewał.

Granatowy to zajęty, zielony – kawaler!!!

1. Czapka „opuszka”, 14 cm. wysoka, wierzch czworokątny, u żonatych z granatowego, u kawalerów – z ciemnozielonego sukna. Brzeg wysoki z czarnego baranka, z lewego boku rozporek, który dawniej zakończano pakiem niebieskich wstążek. Wewnątrz futro.
2. Niższa od poprzedniej, brzeg z czarnego baranka, wierzch krągły, przyszyty około do brzegu, bez futra pod spodem.
3. Brzeg wąski, okrągły, z czarnego baranka, wierzch



Kobieta z okolic Lubartowa w jupie. Był to kozuch barani pokryty granatowym sukmem. Kołnierz i podłapki z białego lub siwego baranka. Na pazuchach i koło kieszeni szmuklerskie ozdoby kolorowe. Plecy przybrane w formie łuków, spódnica jupy mocno namarszczona. Na głowie zaś widzimy nakrycie typu „czub” z towarzyszącym mu uczesaniem

rogaty, t. zw. „na cztery gubernie”.

4. Rogata, barankowa, fantazyjnie składana.

Kapelusze z plecionki słomianej, lub szyte z trawy. Kształt owalny, lub okrągły, t. zw. „rydze”. Żonaci opasują ciemną wstążką, kawalerowie przybierają wstążkami, galonami, pąkami sztucznych kwiatów, broszkami i t. d., a brzeg obszywają kolorową tasiemką.

Zapomniany strój kobiecy

Dawne stroje kobiece zanikły zupełnie i można je oglądać tylko na rysunkach lub jako zabytki muzealne. Czasem, którekolwiek z żyjących dotąd prababek, przechowuje w skrzyni wspomnienia swojej młodości, w postaci stroików, kaftanów lub jupy, ale to są zjawiska coraz radsze. Najdawniejszym przybraniem głowy kobiecej jest t. zw. „połówka”, czyli kawał perka ułożony we dwoje, ośm m. szeroki, który opasując głowę – związany z tyłu – spadał dwoma końcami na plecy. Włosy do tego przybrania, związane były sznurkiem nad czołem, bez plecenia przerzucane iakże na plecy

i przycięte w połowie ramion. Nazywano je „gosiecina”. Nad czołem grzywka, a przy uszach dwa pasma krótko uciętych włosów, zwanych po ludowemu: „pejsoki”. Mężatki nakładały na głowę czepek z białego perkalu, a na wierzch połówkę, co tworzyło stojący czub. Stroju tego zaniechano jeszcze przed powstaniem. Był on gorący i ciężki.

Od czego panie łysiały

„Czub” jest małą odmianą połówki, z tą różnicą, że na to samo uczesanie, zawiązywano dużą, kolorową chustkę. „Móski” prawdopodobnie „móźdzki” – włosy związane na środku głowy co zmieniało kształt „czuba”. Dziewczęta zamiast czubów i czepków, układały warkocze wokół głowy, nad czołem zawiązywały połówkę, której górny brzeg był otaczany wieńcem kwiatów, zw. „purloty”, własnego wyrobu, z grzyba brzoźowego, z dodaniem kolorowych papierków i włóczek.

Uczesanie to powodowało szybkie łysienie od czoła...
cdn.

Zbigniew Smółko

Z przedwojennej Gazety Powiatu Łukowskiego...

Prowincjonalny pitaval – bronią i drągiem...

Oprócz okazjonalnych kradzieży, przeważnie drobnego sprzętu rolniczego albo nawet domowego inwentarza, prasa lokalna od czasu do czasu opisywała przestępstwa największego ciężaru. Często narzędziem zabójstw albo ich usiłowania była powszechnie posiadana wówczas broń palna.

Podaje „Gazeta...” z maja 1930.

Krwawa bójka.

Dnia 10.IV.r.b. Edward Nojek z Nowych Kobiałek, gm. Prawdy, w czasie zażartej bójki postrzelił Jana Skwarka. Kula przeszła przez obie nogi, raniąc Skwarka silnie. Rannego odwieziono do szpitala w Łukowie, Nojka zaś aresztowano. Stoczek i okalająca go gmina Prawda są szczególnie znane z wszelkiego rodzaju awanturniczych, krwawych zaburzeń, co w dużej mierze jest wynikiem rozpowszechnionego tam bardzo pijactwa. Otóż wszystkie bez wyjątku światłejsze jednostki tych stron

powinny przedsięwziąć energiczną akcję przeciwalkoholową.

Usiłowanie zabójstwa.

Dnia 15.IV.r.b. o godz. 7 wieczór do znajdującego się w domu strażnika łowieckiego Stanisława Skorupskiego z Zembrow gm. Trzebiezów, strzelił ktoś przez okno, lekko raniąc Skorupskiego śrutem w głowę. Strzał pochodził prawdopodobnie z fuzji. O zamiar morderstwa podejrzewany jest niejaki Julian Sobiczewski również z Zembrow, który został aresztowany. Podłożem zajścia jest przypuszczalnie zemsta.

Krwawe wesele

W końcu lipca roku bieżącego we wsi Fiukówce gmina Radoryż odbywało się wesele wiejskie. W pewnym momencie jeden z uczestników wesela, Wiktor Jalowski został napadnięty zniemacka przez jednego

z chłopaków wiejskich w chwili, gdy wyszedł do sklepiu i został ugodzony drągiem. Uderzenie było tak silne, że Jalowski padł trupem na miejscu. Podejrzani o zbójcki napad zostali aresztowani.

Znajdowało się też miejsce na pocziwy, przydrożny rozbój... Z tego samego numeru:

Bandycki napad

Około połowy sierpnia roku bieżącego na pograniczu powiatów łukowskiego i lubartowskiego miał miejsce śmiały napad rabunkowy. Na powracających z Tarkawicy do Kocka trzech kupców żydowskich Litfranda oraz Janka i Arona Goldmanów napadli wieczorem dwaj zamaskowani bandyci i zrabowali im 1000 zł w gotówce, 1300 w wekslach oraz zegarki i dokumenty osobiste. W parę dni po wypadku Policja Państwowa schwyciła i aresztowała sprawców napadu, którymi okazali się Józef Bujanowski i Czesław Figura, mieszkańcy gm. Tarło powiatu lubartowskiego...
cdn...

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół i pierwsza radzyńska spółdzielnia



Zdjęcie kościoła Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim. Na pierwszym planie widzimy, wkomponowany w ogrodzenie kościelne, dziś niestniejący, sklep miejscowej spółdzielni spożywczej i jej pierwsze biuro

Akt notarialny z 23 lutego 1906 roku określił jasno, po co powołano Radzyńską Spółdzielnię Spożywców: „W celu popra-

wy różnymi środkami i sposobami warunków materialnych oraz charakteru życia członków”. Pierwsza siedziba biur była właśnie w niestniejącym już budynku w murze kościoła. Potem, kiedy w 1924 roku wybudowano u zbiegu Warszawskiej i dzisiejszej Chomickowskiej okazała kamienicę, pozostał tu tylko sklep licznie odwiedzany przy okazji przez pobożnych („koń sam stawał przed spółdzielnią...” – czytamy w jednej z relacji). Inicjatywy

pojawiały się jedna za drugą: w 1929 roku RSS prowadziła hurtownię tytoniu, soli i nafty, pięć sklepów z oddziałami kolonialnym, spożywczym, galanterii i towarów tekstylnych, filie w Wohyniu i Suchowoli, sklepy w Ulanie i Czemiernikach oraz własną piekarnię. W roku 1939 Spółdzielnia miała dziesięć sklepów detalicznych, pięć hurtowni i trzy zakłady produkcyjne.

Zbigniew Smółko

Lider za silny dla Wisły. Piętka nie wystarczyła

Bez niespodzianki w Puławach. Lider II ligi potwierdził swoją dominację. Pogoń Grodzisk Mazowiecki pewnie pokonała Wisłę Puławę 3:1, udowadniając, dlaczego znajduje się na szczycie tabeli.

Gospodarze walczyli ambitnie, ale na tle znakomicie dysponowanego rywala nie mieli wielu argumentów. Jedynym momentem radości dla miejscowych kibiców było efektowne trafienie Manuela Ponce Garcii.

Zespół z Grodziska Mazowieckiego od początku meczu narzucił swój styl gry i już w pierwszej połowie zdobył dwa gole. Wynik spotkania otworzył w 25. minucie Jakub Lis, który wykorzystał niepewną interwencję Krzysztofa Wróblewskiego i trafił do pustej bramki. Dwie minuty później prowadzenie gości podwyższył Jakub Apol-



Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin

narski, popisując się kapitalnym strzałem sprzed pola karnego.

Po przerwie Wisła starała się nawiązać walkę, ale lider tabeli był bezlitosny. W 65. minucie Apolinarowski ponownie dał znać o sobie, tym razem strzałem po ziemi zza linii pola karnego zdobywając swoją drugą bramkę.

Mimo niekorzystnego wyniku gospodarze nie rezygnowali z walki. W 81. minucie Manuel Ponce Garcia zdobył honorowego gola dla Wisły, popisując się niekonwencjonalnym strzałem

piętą. Chwilę później goście mogli zdobyć czwartą bramkę, jednak Nikodem Niski nie wykorzystał znakomitej okazji. Wisła miała jeszcze szansę na zmniejszenie strat w doliczonym czasie gry, ale Kacper Szymanek nie zdołał pokonać bramkarza Pogoni.

Dzięki tej wygranej Pogoń Grodzisk Mazowiecki umocniła się na pozycji lidera, natomiast Wisła Puławy będzie musiała szukać punktów w kolejnych spotkaniach.

Wisła Puławy - Pogoń Grodzisk Mazowiecki

1:3 (0:2)

Bramki: Ponce Garcia 81' - Lis 25', Apolinarowski 27', Apolinarowski 65'.

Wisła Puławy: Wróblewski - Kargulewicz, Śledzicki (46' Stromecki), Waleńcik, Lewandowski, Cheba, Ponce Garcia (82' Babor), Wiktoruk, Kumoch (69' Polowiec), Dziedzic (61' Szymanek), Juszczak (61' Kwaczreliszwili).

Pogoń: Sydorenko - Apolinarowski (90' Piwowarczyk), Łoś, Noiszewski, Farbiszewski, Niski, Korczakowski (69' Dzięgielewski), Dias, Sommerfeld (46' Bahonko), Lis (69' Paclawski), Odolak.

Żółte kartki: Ponce Garcia - Apolinarowski, Sommerfeld, Bahonko.

Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

„Józek” zagra w Pogoni

Jussuf Mwinyi został nowym zawodnikiem czwartoligowej Pogoni Świebodzin.

22-letni tanzański napastnik w rundzie jesiennej Betclii II ligi wystąpił w ośmiu spotkaniach w barwach Wisły Puławy. Zawodnik urodzony w Tanzanii uzbierał 204 minuty. Za każdym razem pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych. Jego nowy zespół walczy o utrzymanie w IV lidze w grupie lubuskiej.

Z sąsiadem w tabeli

W sobotę o godz. 15 kolejne spotkanie Wisły.

Puławianie zagrają na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biala. Oba zespoły są sąsiadami w tabeli. W miniony piątek Podbeskidzie przegrało 0:1 ze Skrą Częstochową. A jeszcze w sezonie 2020/2021 ekipa z Bielska-Białej występowała w Ekstraklasie...

mp

II LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Wisła - Pogoń 1:3
Olimpia G. - ŁKS II 1:0
Zagłębie - KKS Kalisz 0:1
Wieczysta - Olimpia E. 3:2
Skrą - Podbeskidzie 1:0
Świt - GKS Jastrzębie 3:1
Chojniczanka - Hutnik - po zamk. nr
Resovia - Polonia - przeł.
Rekord - Zagłębie II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Grodzisk Maz.	23	58	49:17
2	Wieczysta Kraków	23	54	52:13
3	Polonia Bytom	22	48	42:17
4	Chojniczanka Chojnice	22	40	29:19
5	Hutnik Kraków	22	36	29:34
6	KKS Kalisz	23	35	25:25
7	Świt Szczecin	23	33	35:35
8	Zagłębie Sosnowiec	23	33	33:35
9	ŁKS II Łódź	23	29	27:34
10	Resovia Rzeszów	22	28	32:35
11	Podbeskidzie Bielsko-Biala	23	27	24:27
12	Wisła Puławy	23	24	28:44
13	Olimpia Grudziądz	23	23	27:33
14	Rekord Bielsko-Biala	22	22	32:40
15	GKS Jastrzębie	22	20	23:27
16	Zagłębie II Lubin	22	18	33:42
17	Skrą Częstochowa	23	18	21:40
18	Olimpia Elbląg	22	11	19:43

NASTĘPNY MECZ

(29.03., godz. 15:00):

Podbeskidzie - Wisła

mp

Koszykarki zakończyły sezon bez medalu

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin nie zagrają w półfinale fazy play-off trwających rozgrywek Orlen Basket Ligi Kobiet. W 1/4 finału biało-zielone przegrały bowiem 1:3 w rywalizacji do trzech zwycięstw z drużyną PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski.

Po sezonie zasadniczym drużyna z Lublina zajmowała trzecie miejsce w tabeli, natomiast



Lubelski zespół pożegnał się z rozgrywkami, choć był faworytem w serii z gorzowiankami

rywalki plasowały się na szóstej pozycji. Dzięki temu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały dwa pierwsze mecze przed własną publicznością. W pierwszym dość niespodzie-

wanie górą były przyjezdne, które wygrały 81:67. Nazajutrz akademicki pokonały gorzowianki 97:88, doprowadzając do remisu w serii. Kilka dni później odbyły się starcia na zachodzie

Polski. W nich górą były gospodynie. Ekipa z Gorzowa najpierw zwyciężyła 89:71, będąc drużyną wyraźnie lepszą. Lublinianki przystępowały więc do czwartkowego spotkania z „nożem na gardle”. Drużyna biało-zielonych przegrywała już bowiem 1:2 i nie miała żadnego marginesu błędu. Ostatecznie, po zaciętej walce i dogrywce AZS UMCS zszedł z parkietu pokonany.

Dzięki temu to PolskaStrefaInwestycji Enea AJP awansowała do półfinałów, podobnie jak VBV Gdynia, która pokonała 3:0 Enerę Toruń oraz Śląza Wrocław (w takim samym stosunku wyeliminowała KGHM

BC Polkowice). Z kolei 3:1 w serii z Enea AZS Politechniką Poznań triumfowało Zagłębie Sosnowiec.

Gorzowski zespół okazał się lepszy od biało-zielonych nie po raz pierwszy w obecnym sezonie. Pod koniec stycznia ekipa trenera Dariusza Maciejewskiego zwyciężyła lublinianki w finale Pucharu Polski. Niespełna dwa miesiące później sprawiła, że AZS UMCS zakończył sezon. Mistrzyni Polski z 2023 roku już drugie rozgrywki z rzędu znalazły się poza strefą medalową. To z pewnością oznacza rewolucję kadrową w nadchodzących rozgrywkach.

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
89:71
(29:11, 20:19, 20:25, 20:16)

PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski - Polski Cukier AZS UMCS Lublin
94:87
(22:20, 26:25, 20:21, 17:19, d. 9:21)

Karol Kurzepa

Motor ściągnął piłkarza z imponującym CV

Dość niespodziewanie, miesiąc po zamknięciu okienka transferowego w Polsce, Motor Lublin sprowadził nowego napastnika. Kontraktem z beniaminkiem PKO BP Ekstraklasy związał się Jean-Kévin Augustin.

Ten urodzony w Paryżu 27-letni Francuz występował w kilku uznanych zagranicznych klubach z silnych lig. Jest wychowankiem Paris Saint-Germain. We własnej ojczyźnie bronił również barw AS Monaco oraz FC Nantes. Grał także w niemieckim RB Leipzig, Leeds United (Anglia), a ostatnio szwajcarskim FC Basel. W tym czasie zaliczył, m.in. 43 mecze w Ligue 1 oraz 42 w Bundeslidze,

sięgając ze swoimi drużynami po mistrzostwo Francji, cztery krajowe puchary nad Sekwaną oraz zwycięstwo w rozgrywkach Championship (zaplecze angielskiej ekstraklasy). Na koncie ma ponadto tytuł mistrza Europy do lat 19 z reprezentacją Francji, 12 spotkań w Lidze Europy i siedem w Lidze Konferencji. Niewiadomą pozostaje tylko jego aktualna dyspozycja. Ostatni raz rywalizował bowiem o stawkę na początku kwietnia ubiegłego roku.

Augustin podpisał z Motorem umowę ważną do końca trwających rozgrywek, w której zawarł opcję przedłużenia o kolejny rok. - To zawodnik o dużym potencjale i doświadczeniu, które zdobywał w czołowych ligach europejskich. Zdajemy sobie sprawę, że przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu, ale tre-

nował z nami od kilku tygodni i z każdym dniem widać było poprawę w jego dynamice oraz poruszaniu się po murawie. Wierzymy, że jego doświadczenie i sportowy głód sprawią, że jego kontrakt zostanie przedłużony po sezonie - powiedział dyrektor sportowy Paweł Gołański, cytowany przez klubowy portal.Francuski napastnik ma walczyć o miejsce w składzie z najlepszym strzelcem żółto-biało-niebieskich - Samuelem Mrazem. Jak dotąd Słowak strzelił podczas obecnej kampanii 12 goli w 25 meczach. Pierwsza okazja dla Augustina do debiutu na polskich boiskach nadarzy się w niedzielę, 30 marca. Na Motor Lublin Arenę przyjedzie wówczas Stal Mielec.

Karol Kurzepa

Portugalska gwiazda zagra w Lublinie

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił drugi transfer przed następnym sezonem. Nową zawodniczką lubelskiego klubu będzie środkowa rozgrywająca Patricia Lima, która podpisała kontrakt ważny do 30 czerwca 2027 r.

Portugalka urodziła się 3 lutego 1995 r. w miejscowości Matosinhos, leżącej w dystrykcie Porto. Na koncie ma dwa mistrzostwa swojego kraju oraz Pucharu Portugalii. W sezonie 2016/2017 została uznana za najlepszą piłkarkę ligi portugalskiej. Przed kampanią 2019/20 „Patri” przeniosła się do Hiszpanii, gdzie przez cztery lata występowała w drużynie Mecalia Atlético Guardés. Z zespołem tym dotar-

ła do finału EHF European Cup w 2023 r. Poprzedni i aktualny sezon spędziła w barwach hiszpańskiego Club Balonmano Feminino Malaga Costa Del Sol. W 19 meczach trwających rozgrywek zdobyła 44 bramki. Lima ma także doświadczenie reprezentacyjne. Jak dotąd rozegrała w kadrze narodowej 58 spotkań, w których rzuciła 95 goli, zaliczając występy na mistrzostwach świata oraz Starego Kontynentu.

- To zawodniczka, która ma dosyć dobre warunki fizyczne, bo jak na środkową 178 cm wzrostu to dużo. Jest to dobrze zbudowana, wysoka dziewczyna, która potrafi grać w obronie. To przeżyłoby szale na rzecz tego, że jest z nami. To ponadto zawodniczka dysponująca fajnym, urozmaiconym rzutem z podłoża. Umie grać na zwodzie, współpracować

z rozegraniami i obrotem. Myślę, że to kompletna środkowa. Jest ponadto doświadczona i sądzę, że tym doświadczeniem też nam będzie pomagać - opisuje trener Paweł Tetelewski.

Pozyskanie Limy to drugi transfer ogłoszony przez PGE MKS FunFloor na następne rozgrywki. Wcześniej umowę z klubem podpisała hiszpańska prawa rozgrywająca Maria Prieto O'Mullony.

Portugalka przyjedzie do Lublina latem, po zakończeniu obecnego sezonu, w którym po 20 rozegranych kolejkach biało-zielone zajmują pozycję wicelidera tabeli. Przed lubliniankami jeszcze dziewięć ligowych konfrontacji w bieżących rozgrywkach.

Karol Kurzepa

WSP

Karol Kopryjaniuk wicemistrzem świata! Sukces zawodnika z gminy Międzyrzec Podlaski

Karol Kopryjaniuk z Rudnika w gminie Międzyrzec Podlaski zdobył srebrny medal na Mistrzostwach Świata Muay Thai W.M.F., które odbyły się w Bangkoku. Turniej trwał od 9 do 18 marca i przyciągnął najlepszych zawodników z całego świata. Reprezentant Polski przegrał tylko jedną walkę - w finale lepszy okazał się Sultan Atageldiev z Kirgistanu.

Karol walczył w kategorii wagowej do 71 kg, gdzie stanął do walki o złoto, zdobywając tytuł wicemistrza świata. Wcześniej, w walce półfinałowej pokonał reprezentanta Brazylii - Marcusa Love. W rozmowie z nami opowiedział o przebiegu poszczególnych walk.

- Pierwszą walkę wygrałem z zawodnikiem ze Sri Lanki, totalnie dominując przeciwnika. Druga była z Brazylijczykiem - też obeszło się bez większych problemów, mimo że to był naprawdę twardy zawodnik. W finale, w pierwszej i drugiej rundzie popełniłem kilka błędów, przez co byłem liczony. W trzeciej rundzie doszedłem do siebie i mocno biłem przeciwnika, ale na odrabianie strat było już za późno - relacjonuje zawodnik Red Lion Club.

Podziękowania dla najbliższych

Sukces nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc wielu osób, które wsparły pieniądze możliwość wyjazdu Karola na Mistrzostwa Świata. Zorganizowana była zbiórka, o której pisaliśmy kilka tygodni temu. Gmina Międzyrzec Podlaski wsparła naszego zawodnika podczas konkursu dla organizacji pozarządowych. Wyjazd był możliwy także dzięki pomocy sponsorów indywidualnych.

- Chciałbym podziękować moim sponsorom, bez których nie udało się pojechać, gminie Międzyrzec Podlaski i wójtowi - oni też bardzo pomogli. Dziękuję oczywiście ludziom, którzy wpłacali na zbiórkę. Poza tym rodzinie, dziewczynie, trenerowi, przyjaciółom - generalnie każdemu, kto pomógł - dodaje, prosto z Tajlandii, srebrny medalista Mistrzostw Świata.

Wsparcie klubowego trenera na miejscu

Mistrzostwa Świata W.M.F. to jedno z najważniejszych wydarzeń w świecie tajskiego boksu, który ma swoje korzenie właśnie w Tajlandii. Polską reprezentację



Przedstawiciele Red Lion Club z Międzyrzeca dziękują partnerom, którzy wsparli wyjazd na Mistrzostwa Świata

prowadził trener Wiktor Waszczuk, który miał okazję wspierać swoich podopiecznych przy ringu. Wśród nich znalazł się Karol Kopryjaniuk - zawodnik, który nie tylko reprezentował kraj, ale także swoją rodzinną miejscowość i Gminę Międzyrzec Podlaski. Na co dzień Wiktor Waszczuk prowadzi Karola w międzyrzeckim klubie Red Lion Club.

- To nie przegrana w finale! To aż srebro, które wywalczyłeś ciężką pracą. To wielkie osiągnięcie na prestiżowym turnieju, które dla wielu brzmi jak odległe marzenie. Wierzę, że otworzy to przed Tobą kolejne furtki na drodze rozwoju. Każdy start, każda walka, każde zwycięstwo i porażka tworzy prawdziwego zawodnika. Tutaj nie ma dróg na skróty! - napisał w mediach społecznościowych trener Karola. Zapytaliśmy wicemistrza świata z gminy Międzyrzec o to, czy wsparcie klubowego trenera było szczególnie ważne. Odpowiadając, nie miał żadnych wątpliwości.

- Zdecydowanie tak. Trener mnie zna, wie, co u mnie działa, a co nie, więc jego obecność w narożniku naprawdę dużo dała. No i we dwoje różniej na drugim końcu świata. Chciałbym podziękować trenerowi, że tam był i mnie wspierał - zaznacza srebrny medalista.

Wcześniej brąz, teraz srebro, czas na...

To kolejny międzynarodowy sukces Karola Kopryjaniuka.



Reprezentanci Polski, a wśród nich Karol Kopryjaniuk z trenerem Wiktorem Waszczukiem

W ubiegłym roku, w dniach 23-26 października, wywalczył brązowy medal na Mistrzostwach Świata ISKA Muay Thai w Wiedniu. Wówczas rozpoczął rywalizację od zwycięstwa nad reprezentantem Danii, co dało mu awans do półfinału. Tam zmierzył się z zawodnikiem z Węgier, który ostatecznie zwyciężył w całym turnieju. Brązowy medal był wielkim osiągnięciem, ale Karol nie zwolnił tempa - kolejne miesiące ciężkich treningów przyniosły efekt w postaci jeszcze lepszego wyniku w Bangkoku.

- Czuję się dobrze, nic mnie nie boli, więc fizycznie jest okej. Za to mentalnie - jest niedosyt, bo było bardzo blisko sięgnięcia po złoto. Wszystkie walki skończyły się przez decyzje sędziów.

Przeciwnik w finale był dobry, ale na pewno w moim zasięgu. Dałem się parę razy trafić i to tyle. Popełniłem kilka błędów - teraz jestem na nie wyczulony. Kirgiz był zdecydowanie do przejścia. Na pewno wrócę z pragnieniem zdobycia złotego medalu - i go zdobędę - zaznacza młody zawodnik z Międzyrzeca.

Docenienie sponsorów

Nie bez znaczenia było wsparcie, jakie zawodnicy otrzymali na drodze do tego sukcesu. Wyjazd Karola Kopryjaniuka na mistrzostwa świata został dofinansowany m.in. przez Gminę Międzyrzec Podlaski. Pomoc sponsorów i samorządu umożliwiła reprezentantom Polski

walkę na najwyższym poziomie i godne reprezentowanie kraju.

- Mam nadzieję, że jesteście dumni i szczęśliwi, że są jeszcze wśród Was tacy ludzie, wielcy wojownicy, którzy zawsze walczą z całych sił w imię Swoje! W imię Boga! W imię dobrych ludzi, takich jak Wy! - podsumował trener Red Lion Club.

Sukces pozostałych reprezentantów

Podczas mistrzostw w Bangkoku świetnie spisali się również inni polscy zawodnicy. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Kacper Śmiałek (złoty medal, kategoria -76 kg), Aleksander Teodorowicz (srebrny medal, kategoria -81 kg) oraz Kamil Rudziński (brązowy medal, kategoria -63,5 kg). Polacy



Karol Kopryjaniuk, wicemistrz świata

Wróć z pragnieniem zdobycia złotego medalu - i go zdobędę

- Czuję się dobrze, nic mnie nie boli, więc fizycznie jest okej. Za to mentalnie - jest niedosyt, bo było bardzo blisko sięgnięcia po złoto. Wszystkie walki skończyły się przez decyzje sędziów. Przeciwnik w finale był dobry, ale na pewno w moim zasięgu. Dałem się parę razy trafić i to tyle. Popełniłem kilka błędów - teraz jestem na nie wyczulony. Kirgiz był zdecydowanie do przejścia. Na pewno wrócę z pragnieniem zdobycia złotego medalu - i go zdobędę.



Wiktor Waszczuk, trener Karola Kopryjaniuka

Tutaj nie ma dróg na skróty

- To nie przegrana w finale! To aż srebro, które wywalczyłeś ciężką pracą. To wielkie osiągnięcie na prestiżowym turnieju, które dla wielu brzmi jak odległe marzenie. Wierzę, że otworzy to przed Tobą kolejne furtki na drodze rozwoju. Każdy start, każda walka, każde zwycięstwo i porażka tworzy prawdziwego zawodnika. Tutaj nie ma dróg na skróty!

pokazali na światowej scenie, że należą do czołówki tego sportu.

Po powrocie do kraju Karol Kopryjaniuk i jego trenerzy już planują kolejne wyzwania. Srebro zdobyte w Tajlandii to dowód na to, że konsekwentna praca przynosi efekty i otwiera drzwi do jeszcze większych sukcesów na międzynarodowej arenie. Gratulujemy i czekamy na Wasz powrót!

rg

Lewart kończył bez dwóch

Nie było niespodzianki w Nowym Sączu. Lewart Lubartów przegrał z Sandecją 0:3. Mecz był jednostronnym widowiskiem, a sytuacja drużyny gości skomplikowała się jeszcze bardziej po dwóch czerwonych kartkach.



W taki sposób padł pierwszy gol w meczu z Sandecją. Lewart nie zdołał się podnieść

Dynamiczny początek gospodarzy

Już od pierwszego gwizdka widać było, że Sandecja zamierza narzucić swoje warunki gry. W 2. minucie spotkania Kacper Talar oddał groźny strzał sprzed pola karnego, lecz defensorzy Lewartu skutecznie go zablokowali. Chwilę później miejscowi ponownie byli blisko zdobycia bramki po dośrodkowaniu Karola Smajdora z rzutu wolnego, ale Igor Pytką dobrze interweniował, wybijając piłkę na rzut różny.

W 7. minucie prawą stroną boiska przedarł się Jakub Górski, który zagrał w pole karne do Rafała Wolsztyńskiego. Jego strzał został jednak zablokowany przez Jakuba Niewęglowskiego. Kolejną groźną sytuację gospodarze stworzyli w 12. minucie, gdy Tomasz Kołbon

zmusił Damiana Podleśnego do pierwszej w tym meczu poważnej interwencji.

Odpowiedź Lewartu i fatalny błąd przed przerwą

Lewart po raz pierwszy zagroził bramce Sandecji w 13. minucie. Nikodem Socha przerzucił piłkę na prawe skrzydło do Klimy Morenkova, ale jego zagranie w pole karne zostało zablokowane. Chwilę później nasz uzbecki skrzydłowy popisał się świetnym odbiorem piłki po pressingu Jakuba Knapa, co zakończyło się faulem na nim i rzutem wolnym dla gości. Niestety, uderzenie Michała Steszuka poszybowało wysoko nad bramką.

Podopieczni Sandecji nie zwalniali tempa. W 25. minucie Jakub Górski podał do Karola Smajdora, którego mocne uderzenie zostało obronione przez Podleśnego. Lewart miał jeszcze jedną dobrą okazję w 32. minu-

cie, gdy po rzucie wolnym Pawła Myśliwieckiego piłka trafiła pod nogi Michała Steszuka, ale jego strzał został ponownie zablokowany przez defensorów gospodarzy.

W 42. minucie sytuacja Lewartu dramatycznie się skomplikowała. Nikodem Socha otrzymał drugą żółtą kartkę i został usunięty z boiska, co postawiło drużynę gości w trudnym położeniu. Sandecja wykorzystała liczebną przewagę w doliczonym czasie pierwszej połowy. Po dynamicznej akcji Daniela Pietraszkiewicza lewym skrzydłem Konrad Niegowski pechowo skierował piłkę do własnej siatki, dając gospodarzom prowadzenie 1:0.

Sandecja nie pozostawia złudzeń

Po przerwie Sandecja nadal dominowała. Już w 48. minucie Przemysław Skąlecki zmusił Podleśnego do kolejnej

interwencji, a minutę później Tomasz Kołbon oddał strzał, który bramkarz Lewartu zdołał jeszcze odbić. Niestety, piłka trafiła pod nogi Jakuba Górskiego, który bez problemu umieścił ją w siatce, podwyższając wynik na 2:0.

Goście starali się odpowiedzieć, ale ich ataki nie przynosiły skutku. W 53. minucie Klim Morenkov mógł wykorzystać błąd Piotra Kowalika, lecz jego strzał został zablokowany. W 61. minucie Lewart miał najlepszą okazję w drugiej połowie – po rozegraniu rzutu różnego Paweł Myśliwiecki dośrodkował do Jakuba Knapa, ale jego strzał głową został ponownie zatrzymany przez obrońców Sandecji.

Czerwona kartka i nokaut w doliczonym czasie

W 82. minucie siły na boisku się wyrównały, gdy Przemysław Skąlecki otrzymał drugą żółtą

kartkę i musiał opuścić plac gry. Mimo tego Sandecja nie zwolniła tempa i w doliczonym czasie gry wykorzystała kolejny błąd Lewartu. Po dośrodkowaniu Kacpra Talara i obronie Podleśnego piłka trafiła do Mikołaja Kwietniewskiego, który ustalił wynik spotkania na 3:0.

Dodatkowym ciosem dla Lewartu była czerwona kartka dla Mateusza Chyły w 93. minucie. Tym samym drużyna z Lubartowa zakończyła mecz w dziewięciu, ponosząc kolejną dotkliwą porażkę.

Sandecja Nowy Sącz - Lewart Lubartów 3:0 (1:0)

Bramki: Niegowski 45+2' (s), Górski 49', Kwietniewski 90+5'.

Sandecja: Polaček - Kowalik, Buchta, Szczudliński (46' Rutkowski), Smajdor, Kołbon, Skąlecki, Talar, Górski (65' Wilczyński), Wolsztyński (86' Bryła), Pietraszkiewicz (57' Kwietniewski).

Lewart: Podleśny - Niewęglowski, Chyła, Pytką, Niegowski (90+1' Gęca), Socha, Myśliwiecki (90+1' Aftyka), Steszuk, Morenkov, Knap (65' Zieliński), Najda (69' Paluch).

Żółte kartki: Szczudliński, Skąlecki, Smajdor - Chyła, Socha, Najda, Zieliński.

Czerwone kartki: Skąlecki 82', za dwie żółte kartki - Socha 42', za dwie żółte kartki, Chyła 90+3', za dwie żółte kartki.

mp

Górnik II lepszy od Opolanina!

Podopieczni Karola Wiecha wygrali pierwszy mecz w rundzie wiosennej.

Górnik II Łęczna triumfował na boisku w Opolu Lubelskim. Jednym z bohaterów został Solo Traore. 19-latek urodzony w Sabadell w Hiszpanii dwukrotnie pokonał bramkarza gospodarzy.

W 22. minucie Traore sfinałizował dośrodkowanie z rzutu różnego Michała Wachowicza. Miejscowi głównie się bronili i szukali swoich szans w atakach szybkich oraz przy stałych fragmentach gry. Właśnie w ten sposób wyrównali za sprawą Yuriya Perina, który główkował po rzucie różnym Jakuba Figury. Nie minęło 120 sekund, a łącznienie znów prowadzili. Solo Traore dobił uderzenie Michała Litwy po swojej wcześniejszej akcji indywidualnej akcji.

- Cieszymy się z trzech punktów. Tydzień temu musieliśmy



Łącznienie wywieźli trzy punkty z boiska w Opolu Lubelskim

uznać wyższość niższej notowanego rywala. Teraz mamy zwycięstwo, gdzie byliśmy drużyną zdecydowanie lepszą - mówi Kacper Duda, asystent Karola Wiecha.

- W pierwszej połowie za mocno skupiliśmy się na defensywie. Po zmianie stron mecz się otworzył. Mielśmy kilka wejść w pole karne, ale rywale byli niebezpieczniejsi. Mogliśmy lepiej zachować się przy голу, po którym stracili-

śmy drugiego gola. Mielśmy okazję, by zmienić wynik. Szkoda tego spotkania, bo mogliśmy pokusić się o remis - dodaje Radosław Muszyński, trener Opolanina.

Opolanin Opole Lubelskie - Górnik II Łęczna 1:2 (0:1)

Bramki: Perin 55' - Solo Traore 22', 57'.

Opolanin: Szczepański - Gęca, Mazurek (46' Butenko), Kozak, Belabrovik (60' P. Adamczuk), H. Sałasiński (78' Pałka), Konc, Gonder (60' Jurak), Figura, Samochko (60' F. Sałasiński), Perin (78' Duda).

Górnik II: Wilk - Dylewski, Pastusiak, Mołodecki, Stadnicki (89' Słomka), Masar (85' Skotarczak), Małyśka, Gnap (90' Wronka), Solo Traore

(70' Duma), Wachowicz (75' Sitarczuk), Litwa.

Czerwona kartka: F.

Sałasiński 77', za przerwanie korzystnej akcji.

Przyjedzie lider

W niedzielę o godz. 11 kolejny mecz.

Łącznienie podejmą Stal Kraśnik. - Czekaj nas ciężkie spotkanie z liderem, ale na pewno nie jesteśmy bez szans. Postaramy się o dobry wynik - zapewnia Duda.

Postawią się?

Przed zespołem z Opola Lubelskiego spotkanie wyjazdowe.

W sobotę o godz. 15 podopieczni Radosława Muszyńskiego zmierzą się z Hetmanem Zamość, który zaczął rundę wiosenną od dwóch zwycięstw.

mp

III LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sandecja - Lewart 3:0

Bramki: Niegowski 45+2' (s), Górski 49', Kwietniewski 90+5'.
Unia - Podlasie 1:5
Bramki: Bociek 43' (k) - Pigiel 28', Kosieradzki 40', Opalski 52', 57', Podstolak 90+5'.
Podhale - Star 1:0
Bramki: Rubiś 61'.
Wiślanie - Avia 1:2
Bramki: Gądek 49' - Zuber 24', Remeniuk 90+2'.
Pogoń-Sokół - Wisłoka 3:0
Bramki: Gul 12', Jezierski 23', Majda 45' (k).
Chełmianka - Wisła II 1:1
Bramki: Kasprzyk - Zimon 29'.
Korona II - Czarni 3:0
Bramki: Philippe 21', 57' (s), Turek 81'.
Świdnicz - KS Wiązownica 3:1
Bramki: Łazor 11' (s), Konojacki 35', Tymosiak 87' (k) - Janiczak 84'.
KSZO - Siarka 3:0
Bramki: Orlik 42', Dziedzic 73', Zimnicki 90'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	22	50	48:18
2.	Podhale Nowy Targ	22	47	45:29
3.	KSZO Ostrowiec Św.	22	44	37:25
4.	Siarka Tarnobrzeg	22	42	37:23
5.	Korona II Kielce	22	38	41:33
6.	Wisłoka Dębica	22	38	52:31
7.	Star Starachowice	22	37	43:27
8.	Podlasie Biata Podlaska	22	37	39:26
9.	Avia Świdnik	21	36	41:25
10.	Chełmianka Chełm	21	34	43:30
11.	Wiślanie Skawina	22	26	28:30
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	22	24	32:43
13.	Świdniczanka Świdnik	22	23	23:37
14.	Wisła II Kraków	22	22	43:42
15.	Czarni Polaniec	22	21	26:46
16.	KS Wiązownica	22	19	24:45
17.	Lewart Lubartów	22	11	17:52
18.	Unia Tarnów	22	3	17:74

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 12:00): Lewart - Korona II, KSZO - Podhale, Siarka - Świdniczanka, KS Wiązownica - Sandecja, Czarni - Chełmianka, Wisła II - Unia, Podlasie - Pogoń-Sokół, Wisłoka - Wiślanie, Avia - Star.

mp

IV LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Opolanin - Górnik II 1:2
Motor II - Lublinianka 2:5
Stal K. - Huragan 4:2
Gryf - Hetman 1:2
Granit - Start 3:0
Łada - Janowianka 2:2
Sygnał - Orleń 2:7
Kłos - Avia II 1:1
Tomasovia - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	17	47	47:6
2	Lublinianka Lublin	17	46	53:15
3	Hetman Zamość	18	36	35:22
4	Tomasovia Tom. Lub.	16	34	42:18
5	Łada Biłgoraj	17	34	46:20
6	Orleń Radzyń Podlaski	18	31	48:28
7	Janowianka Janów Lub.	18	30	38:29
8	Start Krasnostaw	17	26	26:23
9	Opolanin Opole Lub.	18	21	18:35
10	Motor II Lublin	17	20	28:39
11	Granit Bychawa	18	19	26:41
12	Sygnał Lublin	18	17	30:53
13	Górnik II Łęczna	18	17	30:36
14	Huragan Międzyrzec Podl.	18	16	31:33
15	Gryf Gmina Zamość	18	8	12:41
16	Kłos Gmina Chełm	18	5	8:40

NASTĘPNA KOLEJKA

(29/30.03): Hetman - Opolanin (sob., godz. 15:00), Górnik II - Stal K. (niedz., godz. 11:00), Avia II - Sygnał, Orleń - Łada, Janowianka - Granit, Start - Gryf, Huragan - Motor II, Lublinianka - Tomasovia, Kłos - pauza.

mp

PUL

Dwa punkty z Wybrzeżem, zero z Chrobrym

W minionym tygodniu zespół Patryka Kuchczyńskiego rozegrał dwa mecze o punkty w Orlen Superlidze. Azoty pokonały po rzutach karnych Wybrzeże Gdańsk, a następnie uległo Chrobremu Głogów.

Borucki bohaterem

Spotkanie rozpoczęło się po myśli gości, ponieważ bramkę otwierającą mecz zdobył Mykoła Protsiuk. Gospodarze nie pozwolili jednak długo czekać kibicom na odpowiedź, Piotr Jarosiewicz jeszcze w pierwszej minucie zdobył bramkę wyrównującą. Pierwsza połowa przebiegała w bardzo szybkim tempie i obfitowała w liczne akcje po obu stronach. Mimo wyrównanego meczu w 8. minucie podopieczni Patryka Rombla prowadzili trzema bramkami (4:7). Puławianie sukcesywnie odrabiali straty, w 13. minucie doprowadzając do remisu, również dzięki pięknym paradom Zurabiego Tsintsadze, a następnie wychodząc na przewagę, której nie oddali do końca pierwszej połowy meczu. W końcówce pierwszej odsłony miejscowi zbudowali sobie nieco wyższą przewagę i na przerwę schodzili z trzema bramkami zapasu (21:18).

Druga połowa rozpoczęła się dobrze dla gospodarzy, pierwszą bramkę obronił Zurabi Tsintsadze. Kolejne minuty to jednak walka

gości o odrobienie strat. Gdańszczanie zdobywali kolejne bramki, a w obronie dużą skutecznością popisał się były zawodnik Azotów-Puławy Mateusz Zembrzycki. Następne akcje należały do gości, którzy w 43. minucie doprowadzili do remisu 27:27, jednak przez większość czasu nie potrafili sobie zbudować znaczącej przewagi. Najwięcej bramek zdobył Mikołaj Czapliński (w całym meczu 14). Do końca regulaminowego czasu gry losy meczu nie były przesądzone. W 60. Minucie wyrównującą bramkę zdobył Marcin Pepliński (38:38).

Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne były rzuty karne. Te lepiej egzekwowali zawodnicy Azotów-Puławy, również dzięki dwóm obronom Wojciecha Boruckiego, ostatecznie wygrywając 4:1 i zdobywając dwa punkty.

Azoty-Puławy - PGE Wybrzeże Gdańsk 38:38 (21:18) k. 4:1

Azoty: Borucki, Tsintadze - Janikowski 8, Gogola 7, Jarosiewicz 7, Dichaminija 6, Marciniak 6, Jaworski 2, Antolak 1, Zarzycki 1, Przychodzeń.

Wybrzeże: Zembrzycki 1, Poźniak - Czapliński 14, Pepliński 7, Będzikowski 4, Protsiuk 4, Domagała 2, Niedzielenko 2, Siekierka 2, Peret 1, Stanescu 1, Góralski, Poźniak, Zmavc.

Kary: 14 min. (Gogola x 2, Janikowski x 2, Marciniak, Jaworski, Dikhaminija) - 20 min. (Siekierka x 2, Protsiuk x 2, Stanescu x 2, Zmavc x 2, Pepliński, Domagała).



Wojciech Borucki (z lewej) był bohaterem rzutów karnych. Obronił dwie próby rywali!

Wyraźna wygrana Chrobrego

Zawodnicy Chrobrego Głogów odnieśli swoje 13. zwycięstwo w tym sezonie.

Czwarta drużyna Orlen Superligi Mężczyzn pewnie pokonała u siebie 35:29 Azoty Puławy, przełamując się po dwóch kolejnych porażkach. Gospodarze od samego początku narzucili swoje warunki gry i kontrolowali przebieg meczu niemal przez całe spotkanie.

Mecz 24. kolejki Orlen Superligi Mężczyzn w Głogowie miał zdecydowanego faworyta. Był nim zespół gospodarzy, który wciąż liczy się w walce o miejsce na podium w fazie zasadniczej. Chrobry przystępował do rywalizacji po dwóch porażkach z rzędu i chciał udowodnić, że są to jedynie chwilowe potknięcia. Z kolei Azoty Puławy walczyły o utrzymanie się w strefie play-off, więc spotkanie było dla nich niezwykle istotne.

Pierwsze minuty spotkania były wyrównane, ale z czasem widoczna stała się różnica w poziomie obu drużyn. Gospodarze zaczęli budować przewagę, uciekając na dwa trafienia. Z upływem minut przewaga Chrobrego powiększała się. W 18. minucie Wojciech Styrz zdobył bramkę, która dała jego drużynie prowadzenie 11:6.

Gospodarze grali pewnie, a ich defensywa skutecznie niwelowała wszelkie ataki przeciwnika. Azoty miały trudności z kreowaniem akcji ofensywnych i nie mogły przebić się przez zwartą obronę Chrobrego.

Chrobry nie zwalniał tempa, a ich skuteczność w ataku pozostawała na wysokim poziomie. Szczypiornicy z Głogowa schodzili na przerwę z wyraźnym prowadzeniem 18:12, co stawiało ich w bardzo komfortowej sytuacji na drugą połowę meczu.

Druga część spotkania nie przyniosła znaczącej poprawy w grze Azotów. Choć goście próbowali odrabiać straty, to każda ich uda-

na akcja była niemal natychmiast niwelowana przez skuteczną grę gospodarzy. W 45. minucie Chrobry zanotował kolejną serię trzech trafień z rzędu, co pozwoliło im powiększyć prowadzenie do 27:19. Azoty wydawały się bezradne wobec dobrze funkcjonującej maszyny Chrobrego.

Ostatnie minuty spotkania nie zwiastowały wielkich emocji. Na dwie minuty przed końcem meczu Paweł Paterek trafił dla Chrobrego, powiększając przewagę do dziewięciu bramek. Goście w samej końcówce zdołali jeszcze trzy razy umieścić piłkę w siatce, ale było to zdecydowanie za późno na jakiegokolwiek odwrócenie losów spotkania. Ostatecznie Chrobry wygrał pewnie 35:29 i dopisał do swojego dorobku niezwykle cenne punkty.

Chrobry Głogów - Azoty Puławy 35:29 (18:12)

Chrobry: Dereviankin, Stachera - Grabowski 1, Strelnikov, Kosznik 5, Orpik 1, Jamioł, Dadej 5, Adamski, Matuszak 1, Styrz 6, Mosiołek 7, Paterek 6, Hajnos, Skiba 3.

Azoty: Borucki - Urbanek 1, Zarzycki 5, Gogola 5, Antolak 1, Jaworski 1, Bereziński 3, Dikhaminija 2, Janikowski 6, Jarosiewicz 5.

Kary: 14 min. (Kosznik, Orpik, Dereviankin, Adamski, Matuszak, Styrz, Mosiołek) - 6 min. (Jaworski x2, Jarosiewicz).

Sędziowali: Marciniak, Radziszewski (Wolsztyn)
Widzów: 900.

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 23. KOLEJKI

Azoty - Wybrzeże 38:38, k. 4:1
Zagłębie - Piotrkowianin 35:30
Orlen - Gwardia 37:30
Industria - Śląsk 39:21
Ostrovia - MMTS Kwidzyn 28:26
Legionowo - MKS Kalisz 27:26
Górnik - Chrobry 37:30

WYNIKI 24. KOLEJKI

Chrobry - Azoty 35:29
Gwardia - Ostrovia 40:32
MKS Kalisz - Orlen 21:37
Piotrkow. - Industria 28:41
MMTS Kwidzyn - Górnik 30:32
Wybrzeże - Zagłębie 21:29
Śląsk - KPR Legionowo - po zamk. nr

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Industria Kielce	24	69	917:615
2.	Orlen Wisła Pock	24	69	816:533
3.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	24	48	755:718
4.	Chrobry Głogów	24	43	717:700
5.	Gwardia Opole	24	39	714:722
6.	Górnik Zabrze	24	38	710:709
7.	Wybrzeże Gdańsk	24	38	710:739
8.	Energia MKS Kalisz	24	31	659:702
9.	Zagłębie Lubin	24	31	661:752
10.	Azoty Puławy	24	30	761:836
11.	Energia MMTS Kwidzyn	24	25	661:707
12.	Piotrkowianin	24	22	689:808
13.	Zęptar KPR Legionowo	23	11	623:712
14.	Śląsk Wrocław	23	7	589:729

OSTATNIE KOLEJKI

(28.03., godz. 18:00): Azoty - MMTS Kwidzyn, Orlen - Śląsk, Energia MKS Kalisz - Gwardia, Zagłębie - Chrobry, Industria - Wybrzeże, KPR Legionowo - Piotrkowianin, Górnik - Ostrovia.

(04.04., godz. 18:00): Ostrovia - Azoty, MMTS Kwidzyn - Zagłębie, Chrobry - Industria, Piotrkowianin - Orlen, Gwardia - Górnik, Śląsk, Energia MKS Kalisz, KPR Legionowo - Wybrzeże.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Tur - Garbarnia
Hetman - Trawena 1:2
Wisła - Cisy 5:3
Cisowianka - Stal 1:2
LKS Kamionka - Wisła II 4:2
Wierzchowiska - Unia 0:1
POM Iskra - Sokół 3:2
Polesie - Ruch 1:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Ruch Ryki	17	40	58:16
2	Tur Milejów	17	38	66:23
3	Stal Poniętowa	17	38	36:22
4	Cisowianka Drzewce	17	35	41:20
5	Polesie Kock	16	34	52:28
6	Hetman Gołęb	17	31	57:44
7	LKS Kamionka	17	26	30:32
8	Trawena Trawniki	16	25	29:30
9	Unia Bełżyce	16	25	34:27
10	POM Iskra Piotrowice	16	24	37:25
11	Cisy Nałęczów	17	17	37:44
12	Wisła Annopol	16	16	31:50
13	Wisła II Puławy	17	12	29:62
14	LZS Wierzchowiska	16	9	14:52
15	Sokół Konopnica	16	8	24:52
16	Garbarnia Kurów	16	6	14:55

NASTĘPNA KOLEJKA

(29/30.03): Wisła II - Cisowianka (niedz., godz. 14:30), Garbarnia - LKS Kamionka (sob., godz. 16:00), Cisy - Hetman (niedz., godz. 12:00), Stal - Wisła (niedz., godz. 15:00), Trawena - Polesie, Ruch - POM Iskra, Unia - Tur, LZS Wierzchowiska - Sokół.

mp

KLASA A

PROGRAM 14. KOLEJKI

(29.03., godz. 13:00)
Draco - GLKS Michów
(29.03., godz. 15:00)
Mazowsze - Powiślak
(29.03., godz. 15:00)
Żyrzyniak - Zawisza
(30.03., godz. 13:00)
Wilki - LZS Poniętowa
(30.03., godz. 15:00)
Serokomla - Czarni
Amator - GSKS Leokadiów
Orły - Stacja

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Powiślak Końskowola	13	37	50:8
2	Amator Rososz-Leopoldów	13	32	58:12
3	Czarni Dęblin	13	31	44:10
4	LZS Poniętowa Wieś	13	23	34:28
5	Zawisza Garbów	13	23	34:29
6	Żyrzyniak Żyrzyn	13	23	22:18
7	GLKS Michów	13	18	27:44
8	Mazowsze Stężyca	13	17	27:29
9	Wilki Wilków	13	16	39:41
10	Orły Kazimierz	13	12	16:39
11	Stacja Nałęczów	13	9	15:43
12	GSKS Leokadiów	13	8	20:28
13	Serokomla Janowiec	13	7	21:48
14	Draco Kowala	13	5	9:39

mp

Młodzi sportowcy pokazywali swój talent



W turnieju zorganizowanym przez Akademię Piłkarską „Drużyna Marzeń” przystąpiło wiele drużyn z woj. lubelskiego

W nowej hali widowiskowo-sportowej przy ul. Lubelskiej w Puławach odbył się turniej piłkarski, który zgromadził wiele drużyn oraz zawodników z kilku roczników.

Organizatorem wydarzenia była Akademia Piłkarska „Drużyna Marzeń”. Do rywalizacji przystąpiły drużyny z roczników 2014, 2016, 2017 i 2018, które były podzielone na dwie kategorie. Pojawiły się grupy



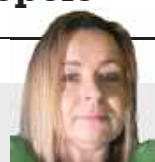
Na każdego zawodnika czekał medal

nie tylko z Puław, ale i także z Lublina, Dębina czy Chełma. Turniej dostarczył wielu emocji,

a młodzi piłkarze dali z siebie wszystko, pokazując prawdziwego ducha sportowej rywalizacji.

Uczestnicy za swój udział zostali nagrodzeni medalami.

Dominik Kęsik

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Tłumy przyszły na spotkanie ze Sławomirem Mentzenem

Cały Plac Świętego Jana Pawła II w Opolu Lubelskim był pełny ludzi. Byli młodzi i starsi, mieszkańcy powiatu opolskiego, ale i sąsiadów. Wszyscy chcieli zobaczyć na żywo kandydata na prezydenta z ramienia Konfederacji.

W sobotę, 22 marca kandydat na prezydenta RP Sławomir Mentzen przyjechał do Opolu Lubelskiego, aby opowiedzieć o swoich planach i zamiarach, które chce zrealizować, jeśli zostanie wybrany na prezydenta. Oczywiście do tego, żeby na niego zagłosowali, namawiał wszystkich zgromadzonych w centrum naszego miasta, wytykając jednocześnie błędy swoich konkurentów.

Wystąpienie Sławomira Mentzena poprzedziły mowy innych członków Konfederacji, jako pierwszy głos zabrał Sebastian Huber, lider Klubu Konfederacji w Opolu Lubelskim, a potem posłowie na Sejm RP: Witold Tumanowicz, Bartłomiej Pejo i Grzegorz Placzek.

- Wszyscy doskonale wiemy, po co tu jesteśmy. To pierwszy taki duży wiec polityczny z udziałem ludzi tak młodych



Sławomir Mentzen (Konfederacja) w sobotę, 22 marca odwiedził Opole Lubelskie



Plac Świętego Jana Pawła II zapęłnił się mieszkańcami powiatu opolskiego i nie tylko. I każdy chciał mieć zdjęcie z politykiem, a na to było tylko 20 minut...



więcej zdjęć i filmik z „ucieczki”
Mentzena znajdziesz na

opole.24wspolnota.pl

w całej historii powiatu opolskiego - mówił Huber.

Dopiero na sam koniec na mównicę wszedł długo wyczekiwany kandydat na prezydenta. Opowiadał o swojej wizji Polski, m.in. o podatkach, wojsku, migrantach, elektrowniach jądrowych, Zielonym Ładzie i sztucznej inteligencji.

- Przez ten Zielony Ład prąd jest coraz droższy,

ogrzewanie jest coraz droższe, koszty produkcji są coraz droższe, przez co przemysł przenosi się do Azji. Dobrze płatne miejsca pracy w przemyśle, miejsca pracy dla inżynierów też idą do Azji, a do Europy idą inżynierowie z Afryki. To nie jest dobra zamiana. My na tym nie skorzystamy - mówił Mentzen w Opolu Lubelskim.

Sporo czasu w swojej wypowiedzi polityk poświęcił migrantom, podkreślając, że:

- W Polsce mieszkają przede wszystkim Polacy i jestem pewien, że tak długo, jak to się nie zmieni, w Polsce dalej będzie bezpiecznie.

Była jeszcze chwila na zdjęcie z politykiem, po czym... odjechał hulajnogą...

Agnieszka Gołębiowska



A po zakończeniu spotkania kandydat na prezydenta - jak ma to w zwyczaju - odjechał na hulajnodze. Na jego trasie był jeszcze tego dnia Lublin

Miliony popłynęły do Chodla

Nowoczesne centrum społeczne powstanie w Chodlu. W czwartek władze powiatu podpisały umowę

A to oznacza, że kolejny krok ku stworzeniu nowej siedziby dla osób niepełnosprawnych został postawiony.

W czwartek Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim podpisał z marszałkiem województwa lubelskiego umowę o dofinansowaniu przebudowy dawnego budynku Zespołu Szkół w Chodlu. Powiat dostanie prawie 5,7 mln zł na urządzenie w nim nowej siedziby dla Środowiskowego Ośrodka Wsparcia „Pinokio” oraz Poradni Rewalidacyjnej, które obecnie mieszczą się w Poniatowej.

Jak podkreślają władze powiatu to ważna dla wszystkich inwestycja.



20 marca marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski wręczył członkom Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim umowę o dofinansowanie na realizację projektu „Dostępność usług społecznych w Chodlu”. Opiewa ona na prawie 5,7 mln zł

- Pozyskane fundusze pozwolą stworzyć nowoczesny obiekt, który zaspokoi potrzeby ludzi zmagających się ze swoją niepełnosprawnością intelektualną. To oni są tutaj najważniejsi - podkreśla Marek Wójcik, etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim.

Budynek zlikwidowanej kilka lat temu szkoły zamieni się w ciągu dwóch najbliższych lat w nowoczesne centrum społeczne. Urzędnicy starosty szykują się już do ogłoszenia przetargu na przebudowę obiektu. Cała inwestycja oszacowana została na prawie 6,7 mln zł.

- Będąc absolwentem tej szkoły, w sposób szczególny zależy mi, aby to miejsce w końcu zaczęło tętnić życiem - przyznaje

Wójcik. - Pomimo różnych poglądów w kwestii wizji funkcjonowania tego budynku, wiem, że będzie służył dobrej sprawie, a wszystko, co dobre, ma sens istnienia. Uważam, że inwestycja ta przyniesie wymierne korzyści dla wszystkich mieszkańców gminy Chodel, jak też całego powiatu. Przyszłościowo miejsce to stwarza duże perspektywy dalszego rozwoju - dodaje.

„Pinokio” zająć ma dwie najniższe kondygnacje. Ośrodek przeznaczony będzie dla 56 uczestników. Z kolei Poradnia Rewalidacyjna działać będzie na pierwszym piętrze i pomocą objąć ma 120 dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Agnieszka Ciekot - Hunek

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Nie zapominają o tragedii kazimierskich Żydów



W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz, mieszkańcy, zaproszeni goście i uczniowie z Kazimierza Dolnego

KAZIMIERZ DOLNY: Przez setki lat Żydzi stanowili ponad połowę społeczności Kazimierza Dolnego. Tworzyli piękną, wielokulturową wspólnotę, aż przyszedł marzec 1942 roku... Mieszkańcy miasteczka pamiętają o tragedii swoich sąsiadów.

W czwartek, 20 marca w Kazimierzu Dolnym po raz kolejny odbyła się uroczystość, której celem było oddanie hołdu Żydom - mieszkańcom miasteczka, którzy zginęli w czasie II wojny światowej.

Wydarzenie rozpoczęło się od tradycyjnej modlitwy ekumenicznej na cmentarzu żydowskim przy ul. Czerniawy, po której wyruszył Marsz Pamięci, a młodzież z kazimierskich szkół odczytywała nazwiska zamordowanych przez hitlerowców mieszkańców narodowości żydowskiej. Uczestnicy wydarzenia na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Lubelskiej i pod tablicą przy Synagodze złożyli kwiaty. Jak przypomina Marcin Pisula, nauczyciel historii i jednocześnie jeden z organizatorów obchodów, mieszkający kiedyś w Kazimierzu Żydzi byli sąsiadami Kazimierzaków, przez setki lat

mieszkali obok siebie, a przed II wojną światową stanowili ponad połowę mieszkańców Kazimierza Dolnego. - Zabrano im wszystko, zabrano im mienie, zabrano im godność, wreszcie zabrano im życie - najcenniejszy skarb. Ale zostaje pamięć po tych ludziach - mówi Marcin Pisula.

Podczas uroczystości odbył się też krótki wykład dotyczący historii kazimierskich Żydów i część artystyczna. Na zakończenie uczestnicy wydarzenia mogli posłuchać koncertu skrzypcowego, który wykonał Marcin David Krol.

- Dziękujemy za liczną obecność mieszkańców, gości, władz

Czł Spół Or

Jarosław Bator – Pastor
Danuta Borzecka – przewodniczka turystyczna
Bartłomiej Michałowski – malarz
Marcin Pisula - nauczyciel, samorządowiec
Anna Soria – nauczycielka
Maja Wolny - pisarka

samorządowych z Kazimierza Dolnego, powiatu puławskiego i województwa lubelskiego. Dziękujemy osobom duchownym za modlitwę. Dziękujemy za piękną recytację wierszy i obecność młodzieży z Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym oraz Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym. Dziękujemy pani Ewie Pilipczuk za niezawodną obecność i prezentację swojego wiersza. Dziękujemy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, pracownikom Synagogi za pomoc i udostępnienie pięknego wnętrza, dziękujemy także KOKPiT, Eko

Get w

Było ono zlokalizowane w okolicach ul. Lubelskiej i Małego Rynku, znajdowało się w nim około dwa tysiące Żydów. W połowie 1941 r. ich sytuacja stała się dramatyczna. Brakowało im wszystkiego, żyli w głodzie i ciasnocie. Szerzyły się epidemie. W 1942 r. zapadła decyzja o wysiedleniu Żydów z Kazimierza. Był to czas przygotowań do przeprowadzenia masowej akcji likwidacyjnej żydowskich dzielnic mieszkaniowych i przeniesienia ich mieszkańców do obozów zagłady („Akcja Reinhardt”).

W połowie marca 1942 r. rozpoczęła się ostateczna likwidacja getta w Kazimierzu.

Tadeusz Ulanowski, ówczesny burmistrz, próbował pertraktować z Niemcami, ale udało mu się wywożkę Żydów przesunąć tylko o tydzień.

25 marca 1942 r. przeprowadzono pierwszą grupę kazimierskich Żydów do przeludnionego getta przejściowego w Opolu Lubelskim. Ci, którzy nie mieli siły iść, byli po drodze zabijani. 30 marca Żydom kazano przejść do stacji kolejowej w Nałęczowie. Ostateczna likwidacja kazimierskiego getta zakończyła się 31 marca 1942 r. o godz. 4 rano, a już następnego dnia z Nałęczowa Żydzi wywiezieni zostali do Bełżca.

Busik Kazimierz Dolny i wszystkim innym, którzy pomogli w organizacji uroczystości. Dziękujemy za liczną obecność słuchaczom Kazimierskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku - mówi Marcin Pisula.

To właśnie dzięki ludziom wchodzącym w skład Spo-

łecznego Komitetu Organizacyjnego pamięć o tych tragicznych wydarzeniach nie zniknie. Uroczystość zorganizowali już po raz dziesiąty i zapowiadają, że będą działać dalej.

Agnieszka Gołębiowska

Świąteczny Blask czy Ukwiecony Kazimierz? Wybór należy do mieszkańców

Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym zaprasza do udziału w kolejnej edycji Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy mogą wybrać projekt, który zostanie zrealizowany w gminie.

Mieszkańcy wspólnie mogą zdecydować, jak ukształtować przestrzeń publiczną, która służy wszystkim.

- Budżet Obywatelski to doskonała okazja do wspólnego decydowania o przyszłości naszego najbliższego otoczenia. Dzięki Waszym głosom realizowane będą projekty, które mają na celu poprawę jakości życia w Kazimierzu Dolnym. To również sposób na integrację społeczności i aktywne zaangażowanie się w życie lokalne - zachęcają urzędnicy.

W tym roku zgłoszować można na jeden z dwóch projektów:

- „Świąteczny Blask” (koszt projektu to 35 tys. zł) wprowadzi ma do miasteczka ciepły i wyjątkowy klimat w okresie zimowym i świątecznym, który będzie sprzyjał radosnej atmosferze. Dzięki temu mieszkańcy w tym czasie chętniej wyjdą z domów, by się integrować i spędzać czas na świeżym powietrzu. Udekorowane światłami ulice pozytywnie wpłyną na zadowolenie zarówno lokalnej społeczności, jak i turystów, a estetyczna przestrzeń buduje pozytywny wizerunek miasta.

- „Ukwiecony Kazimierz” (koszt projektu to 5 tys. zł) również ma wpłynąć na zwiększenie atrakcyjności wizualnej miasteczka. Dzięki kolorowym rabatami i klombom Kazimierz będzie wyglądał bardziej przy-

jaźnie. A rośliny, zwłaszcza kolorowe kwiaty, pozytywnie wpływają na nasz nastrój, redukują stres i pozwalają się zrelaksować. Poza tym obecność kwiatów na terenie miasta pomoże w ochronie lokalnej fauny i zwiększy ekologiczną świadomość mieszkańców.

Głosować można do piątku, 11 kwietnia. Każdy z mieszkańców Kazimierza Dolnego może oddać jeden głos na wybrany przez siebie projekt. Wystarczy pójść do siedziby urzędu miasta (ul. Senatorska 5), wypełnić kartę do głosowania i wrzucić ją do zaplombowanej urny. Kartę do głosowania odebrać można na miejscu, trzeba tylko pokazać dokument potwierdzający tożsamość i podpisać się na liście mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

Prawie 210 tys. zł na zadania pożytku publicznego w gminie Kazimierz Dolny rozdane

Blisko połowa tej kwoty trafi do Kazimierskiego Klubu Sportowego „Orły” Kazimierz.

Konkurs na realizację zadań pożytku publicznego w gminie Kazimierz Dolny rozstrzygnięty. Do zrealizowania są trzy zadania:

1. „Prowadzenie placówki wsparcia dziennego, świetlicy dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Kazimierz Dolny”.
2. „Prowadzenie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży

w ramach realizacji działań alternatywnych”.

3. „Wsparcie psychospołeczne dla dzieci i młodzieży oraz rodziców/opiekunów i profesjonalistów świadczących pomoc na rzecz dzieci i ich rodziców”. Kto dostał dotację na realizację swoich zadań?

Na prowadzenie placówek dla dzieci i młodzieży:

- 70 tys. zł trafi do Kazimierskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego pod wezwaniem św. Anny z siedzibą w Kazimierzu Dolnym,

- 20 tys. zł otrzyma Stowarzyszenie „Przeszłość-Przyszłość” z siedzibą w Puławach.

Na prowadzenie zajęć sportowych:

- 8.960 zł dla Stowarzyszenia „Dzieci nasza przyszłość” z siedzibą w Kazimierzu Dolnym,
- 10.700 zł dla Uczniowskiego Klubu Sportowego „Bystra” z Bochotnicy,
- 100 tys. zł dla Kazimierskiego Klubu Sportowego „Orły” Kazimierz.

Agnieszka Gołębiowska

Wójt Gminy Żyrzyn INFORMUJE

że, w dniu 17 marca 2025 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Żyrzynie, ul. Powstania Styczniowego 10 wywieszono na okres 21 dni wykaz obejmujący nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat. Informacja niniejsza zamieszczona została na stronie internetowej urzędu gminy www.zyrzyn.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej ugzyrzyn.bip.lubelskie.pl.

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
ŁaziskaSTRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

Zdjęcia do dokumentów zrobisz w fotobudce

Akcja szczepienia lisów

Za kilka dni rusza akcja szczepienia lisów.

Od 28 do 30 marca szczepionka zrzucać będzie z samolotów i rozkładana przez pracowników Inspekcji Weterynaryjnej.

Jedna dawka szczepionki to około trzycentymetrowy blister z płynem, który zatopiony jest w brązowo-zielonej przynęcie. Uwaga - szczepionki nie wolno dotykać!

W przypadku kontaktu z preparatem trzeba natychmiast dokładnie umyć ręce wodą z mydłem i niezwłocznie skontaktować się z lekarzem.

Przez kolejne dwa tygodnie po rozłożeniu szczepionki pilnujcie swoich zwierzątek domowych. Nie puszczajcie wolno psów i kotów, żeby one też nie miały kontaktu ze szczepionką - może ona u nich spowodować zaburzenia ze strony układu pokarmowego.

Agnieszka Gołębiowska

Bez konieczności wyjazdu do miasta i bez obaw, że będzie miało niewłaściwy format. W Urzędzie Gminy w Karczmiskach pojawiło się nowe, ciekawe i przydatne urządzenie.

Jest to fotobudka, w której można szybko zrobić spełniające wszystkie wymogi formalne zdjęcia do dokumentów.

Urządzenie jest samoobsługowe. Znajdziemy je na parterze Urzędu, tuż przy Urzędzie Stanu Cywilnego. Obsługa jest prosta i intuicyjna. Pozwala na wykonanie zdjęć do najważniejszych i najczęściej wyrabianych dokumentów - dowodów osobistych, paszportów i praw jazdy.

**Alicja Bełcik,**

wójt gminy Karczmiska

- Uważam, że jest to duże udogodnienie dla seniorów oraz osób niemobilnych.

Fotobudka dostępna jest dla mieszkańców w godzinach pracy Urzędu. Koszt zdjęć zależy od opcji, jaką wybierzemy. Zapłacimy za nie Blikiem, kartą lub gotówką w nominałach 10 i 20 zł.

Na pomysł ułatwienia życia mieszkańcom gminy wpadli sami urzędnicy, bo - jak mówią - zgłoszeń dotyczących potrzeby fotobudki nie mieli.

- Pomysł był nasz. Na terenie naszej gminy nie ma fotografa. Żeby zrobić zdjęcia do dowodu, paszportu czy innego dokumentu mieszkań-

musiał jechać do Opola Lubelskiego lub Kazimierza Dolnego - mówi Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska. - Dzięki temu urządzeniu mieszkańcy mogą wykonać zdjęcie na miejscu, a to pozwala oszczędzić czas i pieniądze. Urządzenie zapewnia zgodność zdjęć z wymaganiami prawnymi, eliminując ryzyko odrzucenia dokumentu z powodu nieprawidłowego formatu - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska



W fotobudce zrobimy zdjęcia do dokumentów bez konieczności wyjazdu do fotografa

Fot. JG w Karczmiskach

Wiedzę pożarniczą mają w małych paluszkach

Wiedzą, jak bezpiecznie korzystać z Internetu



Szóstka zawodników z gminy Wilków przeszła do dalszego etapu, tym razem już powiatowego, Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, który odbywa się pod hasłem: „Młodzież Zapobiega Pożarom”

Szóstka uczestników będzie reprezentować gminę Wilków w powiecie.

Eliminacje gminne w konkursie „Młodzież Zapobiega Pożarom” odbyły się w czwartek, 20 marca w Wilkowie. Uczestnicy podzieleni byli na dwie kategorie wiekowe - klasy I - IV i klasy V - VIII.

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności,

ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej.

Turniej jest adresowany do wszystkich młodych ludzi zainteresowanych bezpieczeństwem i ochroną przeciwpożarową i przeprowadzany jest we wszystkich województwach, od szczebla lokalnego do ogólnopolskiego w trzech grupach wiekowych. Uczestnicy muszą napisać test i wykonać zadania praktyczne.

Młodzi ludzie powinni wiedzieć nie tylko jak udzielić pierwszej pomocy i jak ugasić pożar. Muszą też znać

Wyni „Mł”**I grupa wiekowa (szkoły podstawowe klasy I-IV)**

1. Antoni Markowski - 15 pkt
2. Nikodem Złotucha - 14 pkt
3. Wojciech Duda - 12 pkt

zagadnienia z chemii, fizyki, ochrony przeciwpożarowej, ale także z ratownictwa, historii, ekologii, sprzętu strażackiego i jego zastosowania, ale przede wszystkim muszą umieć racjonalnie zachować

II grupa wiekowa (szkoły podstawowe klasy V-VIII)

1. Lena Witczak - 17 pkt
2. Wojciech Skowroński - 14 pkt
3. Adam Mędrak - 11 pkt

się w niestandardowej, stresującej sytuacji.

Turniej jest skierowany do dzieci, młodzieży - uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Agnieszka Gołębiowska



W konkursie uczestniczyły dzieciaki z klas I - III

W Szkole Podstawowej w Kamieniu w piątek, 21 marca uczniowie nie tylko hucnie powitali wiosnę, ale odebrali też nagrody za udział w bardzo ważnym konkursie.

W placówce najpierw przeprowadzona została akcja pod hasłem „Bezpiecznie w sieci”. Miała ona przypomnieć wszystkim to, jak ważne jest bezpieczne, ale i świadome korzystanie z Internetu.

- Na zajęciach z edukacji informatycznej w klasach młodszych oraz informatyce w klasach starszych uczniowie poznawali zasady bezpiecznego poruszania się w sieci. Dowiedzieli się, jak chronić swoje dane i jak reagować w niebezpiecznych sy-

Wyni konkur „Bezpi”

I miejsce - Sebastian Maciejewski

II miejsce - Paweł Odziemkowski

III miejsce - Oskar Smyrgała

tuacjach, zapoznali się z Nettyką - przekazuje szkoła.

A na koniec dzieci z klas I-III wzięły udział w konkursie wiedzy o bezpieczeństwie w sieci.

Walka o najlepsze miejsca była tak zacięta i wyrównana, że nie od razu udało się wyłonić zwycięzców, potrzebne były dogrywki.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad Wisłą



Gmina
Poniatowa



Gmina
Chodel



Agnieszka Ciekot-Hunek zastąpiła Jacka Rumińskiego

Nowa dyrektor chodelskiej kultury powołana

Przewrót w chodelskiej kulturze! Jest nowa dyrektor. Będą wielkie porządki, nowe pomysły i plany, ale przede wszystkim powiew świeżości.

W minionym tygodniu sporo zmieniło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Chodlu. W związku z tym, że kilka dni wcześniej ze swojej funkcji zrezygnował Jacek Rumiński, który chodelską kulturą kierował ponad 20 lat, wolne pozostawało stanowisko dyrektora GOK w Chodlu.

- Poprzedni dyrektor sam złożył pisemną rezygnację z funkcji. Do jego wniosku odniosłam się pozytywnie - mówi Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Jak dodaje wójt, jej zdaniem w GOK pracowało stanowczo za mało kobiet, nie miał kto zajmować się podstawowymi formalnościami. Postanowiła więc nie organizować konkursu na nowego dyrektora, ale na zwolnione przez Rumińskiego miejsce 18 marca powołała Agnieszkę Ciekot-Hunek, która na razie będzie pełniła obowiązki dyrektora.



Agnieszka Ciekot-Hunek,
p.o. dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu

- Gdy WO wchodziła na opolski rynek, złośliwcy mówili, że po trzech miesiącach gazeta upadnie. Nie upadła, a rozwinęła się tak, że wynikami sprzedażowymi pobiła niektóre dzienniki regionalne. I z tego jestem najbardziej dumna. I teraz tak samo podchodzę do nowego wyzwania. Dotarły już do mnie głosy „życzliwych ludzi”, którzy mówią, że rozwalę chodelską kulturę. A ja im odpowiadam: Ja ją dopiero zbuduję! I to od kilku dni czynię.

- W GOK trzeba wiele spraw wyprowadzić na prostą. Zarówno pod kątem formalnym, jak i merytorycznym tak, by wszystko było zgodne z przepisami prawa - wyjaśnia wójt. - To będzie dla naszej kultury nowe życie, świeży powiew, ale także wywrócenie wszystkiego „do góry nogami” - dodaje.

I wylicza, że Ośrodek Kultury powinien być dostępny dla wszystkich mieszkańców w różnych dogodnych dla nich godzinach. Zwłaszcza jeśli chodzi o zajęcia dla dzieci - potrzebne jest rozszerzenie oferty zajęć dodatkowych tak, żeby nie musiały nigdzie jeździć, żeby

mogły swoje zainteresowania rozwijać na miejscu.

- Organizacja ferii raz w roku to stanowczo za mało. Potrzebne są regularne zajęcia z różnych dziedzin, nie tylko muzyczne - mówi wójt.

Agnieszka Ciekot-Hunek przez ostatnich dziewięć lat była redaktor prowadząca nasz lokalny tygodnik. Jak sama mówi, po tylu przepracowanych we Wspólnocie Opolskiej latach potrzebowała już zmiany.

- Czułam, że dotyka mnie syndrom wypalenia zawodowego i potrzebuję nowego wyzwania. Ostatnie 10 lat to był bardzo intensywny czas pracy dla mnie



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- Agnieszka Ciekot-Hunek ma odpowiednie doświadczenie. Pracowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Poniatowej. Jest konkretna i stanowcza, nie boi się wyzwań, ma silny charakter, więc ułoży wszystko tak, jak być powinno. Cały czas obracała się w przestrzeni samorządowej i kulturalnej, dzięki czemu zdobyła ogromne olbrzymie doświadczenie. Ma mnóstwo pomysłów, znajomości i wielkie zacięcie do pracy. Poza tym chce udowodnić, że może zajmować się też czymś innym, nie tylko pisanie.



Jacek Rumiński, były dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu ze swoim stanowiskiem pożegnał się po ponad 20 latach. Na własną prośbę. Wójt odwołała go z funkcji w poniedziałek, 17 marca

okupiony olbrzymim wysiłkiem. Jak olbrzymim, to wiedzą tylko moi najbliżsi - przyznaje Agnieszka Ciekot-Hunek.

Ale nie żegnamy się z nią na zawsze, bo nadal będzie dla Was pisać.

- Nasza współpraca trwa nadal. Będę zajmowała się tylko polityką powiatową, w której przecież tak wiele ostatnio się dzieje - dodaje.

Do swojego nowego wyzwania podchodzi z ogromnym zaangażowaniem. Zapowiada wiele zmian, które już zaczęła wdrażać. Z tego, co zdążyliśmy się już dowiedzieć, będzie się naprawdę sporo działo!

- Widzę konieczność reorganizacji tej placówki. Uważam, że Chodel i jego mieszkańcy zasługują na coś więcej niż to, co do tej pory oferowała. Swoją koncepcję rozwoju przedstawiłam pani wójt w autorskim programie - pt. „Nasza kultura” - dodaje.

Ale na to wszystko potrzeba czasu.

- Proszę o wyrozumiałość i danie mi czasu na załatwienie podstawowych spraw, które przez lata nie były tu ogarnięte. Na razie skupiam się na zapewnieniu bezpieczeństwa dzieciom przychodzącym do GOK na zajęcia i pracownikom. Obiekt ten, podobnie jak i biblioteka nie

spełniają wymagań przeciwpożarowych i załatwienie tej sprawy jest dla mnie w tej chwili priorytetem. Dzięki życzliwości i pomocy strażaków z PSP w Opolu Lubelskim wierzę, że uda nam się to załatwić błyskawicznie - zapewnia Ciekot-Hunek.

- Podjęłam już też decyzję o zamontowaniu monitoringu w samym GOK-u. I w tym temacie też są podjęte już pierwsze kroki - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

Złobek w Poniatowej obchodził piątą urodziny

Ale okazji do świętowania było więcej - uroczyste otwarcie zostało też nowe oddział dla maluchów.

W środę, 19 marca przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Poniatowej i jednostek podległych odwiedziły dzieciaki ze Żłobka Miejskiego w Poniatowej. Okazja była nie byle jaka - piąte urodziny placówki. Dzieciaki razem ze swoimi opiekunkami pięknie przygotowały część artystyczną, a do zabawy zaprosili także swoich gości. Był oczywiście urodzinowy tort z uwielbianych przez najmłodszych musów i masa urodzinowych prezentów.

Ale była jeszcze jedna okazja do świętowania - otwarcie nowego oddziału w Żłobku. Jego uruchomienie możliwe było dzięki pozyskanym przez burmistrza, Pawła Karczmarczyka, środkom na rozbudowę placówki wraz



Przy okazji świętowania piątych urodzin placówki uroczyste otwarcie zostało nowe oddział, w którym miejsce znajdzie 15 maluchów. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Paweł Karczmarczyk, skarbnik gminy Anna Ruta, dyrektor Przedszkola Miejskiego w Poniatowej Anna Bartoś i zastępca kierownika Wydziału Inwestycji, Gospodarki Nieruchomościami i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Poniatowej Grzegorz Lenartowicz

z zakupem i montażem wyposażenia. Powstało 15 dodatkowych miejsc dla najmłodszych mieszkańców gminy Poniatowa.

- Zadanie realizowane było przy dofinansowaniu ze środków z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporno-

ści, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 oraz z budżetu państwa - przekazują urzędnicy z Poniatowej.

Agnieszka Gołębiowska

Szykuje się wielkie wiosenne sprzątanie!

Gmina Józefów nad Wisłą chce przypomnieć mieszkańcom o konieczności dbania o środowisko. A poza tym nic tak nie integruje, jak wspólne sprzątanie!

A wszystko z okazji Dnia Ziemi. W planach jest kolejna edycja Akcji Sprzątania Gminy z ZZOK-iem.

- Mamy nadzieję, że i w tym roku nie zabraknie Państwa zaangażowania. Serdecznie zapraszamy do wspólnego działania na rzecz swojego środowiska wszystkich mieszkańców - od najmłodszych do najstarszych. Zapraszamy różne instytucje, grupy społeczne i osoby indywidualne - przekazują urzędnicy z Józefowa nad Wisłą.

Akcja ma na celu uświadomienie mieszkańcom - zarówno mniejszym, jak i większym - wagi dbania o środowisko, ale ma też przypominać o regularnym zbieraniu i segrego-

waniu śmieci. Gmina zapewni niezbędne narzędzia do pracy, czyli worki i rękawice, a także odbiór zebranych odpadów. A na zakończenie dla wszystkich uczestników będzie poczęstunek.

- Mamy nadzieję, że nikogo nie zabraknie i jak co roku zadamy o wiosenny porządek naszej gminy - dodaje Urząd.

Akcja rozpocznie się w poniedziałek, 31 marca od Tygodnia Ekologicznego w szkołach, który potrwa do piątku, 4 kwietnia. A od czwartku, 3 kwietnia do soboty, 5 kwietnia odbędzie się Akcja Sprzątania Gminy z okazji Dnia Ziemi.

Szczegóły dostępne są w Urzędzie Miejskim w Józefowie nad Wisłą, a koordynatorem akcji jest Zuzanna Majchrowska-Gołofit, inspektor ds. ochrony środowiska (tel. 81 828 83 29, email: zuzanna.mg@gminajozefow.pl).

Agnieszka Gołębiowska

Ulica Cicha będzie jak nowa

Remont, który pochłonie ponad 360 tys. zł, w całości funduje gmina Józefów nad Wisłą.

Umowa z wykonawcą została już podpisana. Przebudowa ulicy Cichej w Józefowie nad Wisłą kosztować ma 361.658 zł, a środki w całości pochodzą ze środków własnych gminy.

- Dołożymy wszelkich starań, by prace przebiegały sprawnie i były jak najmniej uciążliwe. Mogą wystąpić czasowe utrudnienia w ruchu - prosimy o wyrozumiałość i stosowanie się do oznakowania. Wierzymy, że remonty dróg w Józefowie poprawią jakość życia mieszkańców - mówi Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Zadanie wykona firma PPTHU Rolbud i Kopalnia Piasku Roman Madejek z Gody.

Agnieszka Gołębiowska

Nasi karatecy znów na podium! A niedługo będą podbijać świat

Znów zdobywają medale i miejsca na podium. Niemal w każdy weekend mają jakiś turniej.

V Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin Pamięci Żołnierzy Niezłomnych odbył się w sobotę, 15 marca w Kąkolewnicy. Wzięło w nim udział 230 zawodników trenujących w 15 klubach na terenie całej Polski. A rywalizowali oni w prawie 50 kategoriach. W rywalizacjach nie mogło zabraknąć karateków z Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin IKO trenujących w sekcjach w Chodlu i w Opolu Lubelskim. Karatecy z Opolu Lubelskiego i z Chodla startowali w konkurencji kumite. I prawie wszyscy zajęli miejsce na podium! Tydzień później, również w sobotę, 22 marca dwie zawodniczki - Natan Lankamer i Weronika Kuchta startowali w mistrzostwach Polski IKO Karate Kyokushin 8-11 lat w Warszawie. - Powiat opolski może się poszczycić brązowym medalem, który



Patrycja Bakalarz wywalczyła I miejsce kumite młodziczek

w kumite wywalczył Natan Lankamer. Niestety Emilia Mirosław tym razem bez medalu - przekazuje trener.

Na tym jeszcze nie koniec, bo już w sobotę, 29 marca zawodniczki z sekcji

w Chodlu Patrycja Bakalarz oraz Anna Dymek będą startowały w Ostródzie w Międzynarodowym Turnieju IKO Polish Open, a tego samego dnia w Mistrzostwach IKO Poland Seniorów +18 lat za-



Natan Lankamer zdobył III miejsce kumite kadetów

prezentuje Weronika Maj. Na początku kwietnia wybierają się jeszcze do Francji. W Lyon Anna Dymek, Weronika Maj, Michał Gradziński powalczą w Otwartych Mistrzostwach Francji.



Bogdan Czajka - zdobywca III miejsca kumite kadetów

- Pod koniec kwietnia Patrycja Bakalarz będzie startowała w Mistrzostwach Świata w Tokyo w Japonii. Natomiast w maju bieżącego roku czekają nas Mistrzostwa Europy IKO Karate

Nasi zawodnicy rozpoczęli start w konkurencji kumite (walk), zajmując odpowiednie lokaty:

Patrycja Bakalarz – I miejsce kumite młodziczek
Krystian Podgajny – III miejsce kumite młodzików
Natan Lankamer – III miejsce kumite kadetów
Aleksander Kurzępa – III miejsce kumite kadetów
Bogdan Czajka – III miejsce kumite kadetów
Weronika Kuchta – III miejsce kumite kadetów

Poza podium niestety: Mateusz Podgajny, Weronika Kuchta oraz Aleksander Jurek

Kyokushin - przekazuje trener Sebastian Olszewski.

Gratulujemy wszystkim zawodnikom i życzymy dalszych sukcesów!

Agnieszka Gołębiowska

Turniej LSO w Piłce Halowej w Dekanacie Opole Lubelskie

Ministranci i lektorzy z Rybitw znów najlepsi!

W sobotę, 15 marca ministranci i lektorzy znów kopali w piłkę, a przy okazji mieli czas, by się zapoznać. Najlepiej na boisku poradzi sobie zawodnicy z Rybitw. I to oni będą reprezentować nas na XV Mistrzostwach Archidiecezji Lubelskiej Liturgicznej Służby Ołtarza w Piłce Halowej w Lublinie.

Turniej zorganizowany został w Hali Sportowej przy ul. Kolejowej w Opolu Lubelskim.

W rozgrywkach uczestniczyli ministranci i lektorzy z parafii w Zagłobie, Poniatowej, Opolu Lubelskim i Rybitwach. Łącznie siedem drużyn - cztery w grupie ministrantów i trzy w grupie lektorów.

To był już drugi tego typu turniej rozegrany w Opolu Lubelskim. W poprzednich latach organizowane one były w Poniatowej.

- Najlepsze drużyny przechodzą dalej do mistrzostw, ale



Zwycięskie drużyny z Parafii pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach. Skład ekipy lektorów młodszych: Sebastian Pęczkowski, Jan Góralski, Hubert Pawka, Krystian Pastwa, Kacper Mazurek, Szymon Kozioł i trener - Karol Jaruzel. Ministranci: Jan Drozd, Marcel Chmiel, Alan Adamczyk, Szymon Gozdór, Aleksander Giza, Maks Kozłowski

Wygrani awansowali do mistrzostw Archidiecezji Lubelskiej, które odbędą się 17 maja w Lublinie.

przede wszystkim jest to czas na zapoznanie się ministrantów i lektorów dekanatu. Normalnie niektórzy z was spotykają się na treningach i w szkołach, ale nie wszyscy Wiadomo - jest tutaj walka o jak najlepsze miejsca, ale niech nie będzie to walka na krew, pot i łzy, niech to będzie walka uczciwa, która jest też zabawą - mówił, otwierając turniej, ksiądz Patryk z parafii w Opolu Lubelskim.

Rozgrywki przebiegały w systemie „każdy z każdym” w dwóch kategoriach: ministrant i lektor młodszy. Oprócz

kategori ministerant i lektor młodszy jest także kategoria lektor starszy. W tej kategorii zgłosiła się tylko jedna drużyna. Nie mieli z kim zagrać, więc otrzymali dyplom honorowy. Była to ekipa z Parafii pw. Ducha Świętego w Poniatowej. W ich imieniu pamiątkowy dyplom odebrał ksiądz Michał. A awans do etapu archidiecezjalnego w obu kategoriach wywalczyli zawod-

nicy z Parafii pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach. A przypomnieć warto, że właśnie drużyna z Rybitw w 2022 roku zwyciężyła w Mistrzostwach Polski w Kołobrzegu.

Gratulujemy i oczywiście czekamy na dobre informacje z kolejnych etapów rozgrywek.

Agnieszka Gołębiowska



Jan Góralski (15 lat)

Mnie się bardzo dobrze dzisiaj grało. Uważam, że wykonaliśmy zadanie, które sobie postawiliśmy. Zwyciężyliśmy dzisiaj i teraz do Lublina. Teraz musimy tam wygrać, bo chcemy pojechać dalej, na mistrzostwa. Rywalizacja dziś była, nie do końca więc było łatwo, ale udało się!



Jan Wyros

Bardzo fajnie dziś się grało i nie było ciężko wygrać. Było dziś bardzo łatwo!

WYNIKI TURNIEJU

Lektor młodszy:

I miejsce - Parafia pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach

II miejsce - Parafia Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim

III - Parafia pw. Ducha Świętego w Poniatowej

Ministrant:

I - Parafia pw. Wszystkich Świętych w Rybitwach

II - Parafia NMP Królowej Polski w Zagłobie

III - Parafia Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim

IV - Parafia pw. Ducha Świętego w Poniatowej